

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Uczucia radości i dumy

# Odpowiedź Becka - chluba Polaków

## „Bezcenny jest tylko honor”

Entuzjastyczna reakcja Polski i świata

### Owacje na cześć min. Becka w Sejmie



Z chwałą gdy członkowie rządu z panem premierem, wicepremierem i ministrem Beckiem ukazali się na sali obrad, z ław poselskich zerwała się burza oklasków, która trwała dłuższą chwilę.

O godz. 11.15 ukazał się na sali

marszałek Sejmu prof. Wacław Makowski i otworzył posiedzenie, udzielając głosu m.in. spr. zagr. Beckowi. Gdy p. minister Beck ukazał się na trybunie, z ław poselskich zerwała się nowa burza oklasków.

Przemówienie m. ministra Becka (pełny tekst podajemy na str. 3) było wielokrotnie żywo oklaskiwane.

Po skończeniu przemówienia okrzyki i brawa trwały przez czas dłuższy. Z ław poselskich podniosł się starszy wiekiem gen. Żeligowski i podszedł do stojącego z trybuny p. ministra Becka i serdecznie uściskał mu dłoń.

Gdy p. minister zbliżył się do ław rządowych, wstał z miejsca premier gen. Sławoj Składkowski i uściskał dłoń ministrowi Beckowi. Postawie, stojąc, wznosili okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydzia. Gdy umilkły oklaski, marszałek Makowski zarządził przerwę w obradach.

### Warszawa w czasie mowy

WARSZAWA. (Tel. wł.) Stacja telefonów w Warszawie zaobserwowała, że w czasie przemówienia min. Becka ilość rozmów i połączeń telefonicznych spadła do poziomu dawno o tej porze nie notowanego. W ciągu tej pół godziny, zazwyczaj bardzo ruchliwej na stacji telefonicznej w Warszawie używano normalnie 470 amperów prądu dla połączeń tel. Wczoraj zużyto w tym czasie 170 amperów. Widocznie więc wstrzymano pracę w wielu biurach i przedsiębiorstwach, słuchano przemówienia przez głośniki i nie prowadzono normalnych rozmów.

Niezwykły ruch zarejestrowano natomiast w warszawskim urzędzie telekomunikacyjnym. Dziennikarze zagraniczni odbyli wiele rozmów z Londynem, Paryżem, Berlinem, Rzymem, a oprócz tego wystano do Ameryki, Anglii i Francji kilkadziesiąt fototelegramów, przedstawiających zdjęcia z Sejmu i całej Polski.

(Dalszy ciąg depezy na str. 2-ej)

### Min. Beck do robotników

WARSZAWA. (PAT.) Po południu utworzył się pochód pracowników i robotników, który przeszedł ulicami miasta przed gmach Ministerstwa Spr. Zagranicznych. Do pochodu przyłączyli się przechodnie. Przed ministerstwem obywatele stolicy urządzili żywy manifest.

Wywołany okrzykami tłumy, wywołał manifestację. Wznowił ją minister Beck, który wygłosił następujące przemówienie: „Obywatele, minęły te czasy, gdy politykę zagraniczną prowadziło się za pomocą sztuczek dyplomatycznych. Polityki zagranicznej zdecydowanej nie można prowadzić bez postawy zdecydowanej całego społeczeństwa.

Pragnąłbym żebyście wiedzieli, że w tym gmachu staramy się wyczerpać wasze uczucia i wasze myśli, i żebyście wierzyli, że staram się ze swoimi współpracownikami prowadzić taką politykę zagraniczną, do której moglibyście mieć zaufanie”.

## Narada w Berchtesgaden

### Min. Ribbentrop wezwany z drogi

WARSZAWA. (Tel. wł.) W kołach politycznych wieczorem komentowano wiadomości o tym, że kanclerz Hitler odwołał z drogi do Como min. spraw zagr. von Ribbentropa. Min. Ribben-

trop wezwany został do Berchtesgaden.

Do siedziby kanclerza wezwano również bawiącego w Berlinie prez. Senatu Gdańskiego Greisera.

## Berlin milczy...

BERLIN. (PAT.) Urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne podało jak dotąd streszczenie mowy ministra Becka.

Mimo że już o godz. 12 w południe zakończona była transmisja tłumaczenia mowy min. Becka przez warszawskiego korespondenta DNB, redakcja

serwisu krajowego mowy dotąd nie wydała do wiadomości prasy niemieckiej, ani też nie może udzielić odpowiedzi kiedy i w jakiej formie mowa min. Becka ukaże się w serwisie.

Również dzienniki wieczorne nie przynoszą żadnej wzmianki co do treści mowy min. Becka.

## Łotwa i Estonia godzą się

### na pakt nieagresji z Niemcami

TALLIN. (Pat.) Oficjalny komunikat rządu estońskiego:

Rząd estoński rozpatrywał na swym posiedzeniu tekst umowy o nieagresji niemiecko - estońskiej, przysłany rządowi estońskiemu przez rząd niemiecki. Swoją zgodę zasadniczą rząd estoński zdecydował już na swym poprzednim posiedzeniu. W so-

botę z rana do Tallina przybędzie minister łotewski Munters, celem przeprowadzenia rozmów z ministrem spr. zagr. Estonii Selterem w sprawie wyżej omawianych kwestii. Ostateczną decyzję co do tekstu odpowiedzi swojej rząd estoński powziął w najbliższych dniach.

## Co myśli Norwegia

### o propozycjach niemieckich

SZTOKHOLM (Pat.) Z Oslo donoszą, że prasa norweska ocenia propozycje niemieckie w sprawie paktu nieagresji z największym sceptycyzmem wskazując, że pakt tego rodzaju był-

by korzystny, gdyby można dowiedzieć zobowiązaniem niemieckim. Ostatnie wydarzenia takiego zapatrywania nie uzasadniają.

## Rusy na „osi”

PARYŻ. (Pat.) Duże wrażenie w kołach politycznych wywołał artykuł „Observatore Romano” stwierdzający, iż rozciągnięcie regemonii niemieckiej

nad Europą Wschodnią grozi nie tylko przeciwnikom Niemiec, lecz także i ich najbliższym przyjaciółom. (Patrz depezy na str. 4).

## Finansiści angielscy i francuscy proponują Litwie pożyczkę

RYGA. (PAT.) Dziennik „Rīts” donosi, że grupa finansistów angielskich i francuskich zaproponowała Litwie pożyczkę w wysokości 90 milionów litów na cele rozbudowy gospodarczej.

Ten sam dziennik donosi, że wkrótce państwa bałtyckie odwiedzi delegacja przedstawicieli kupiectwa i przemysłu angielskiego, celem zbadania rynków zbytu.

# Stanowcza odpowiedź

## Treść odpowiedzi polskiej na memorandum niemieckie z 28 ub. m.

BERLIN. (PAT.) Wczoraj o godz. 18 po poł. charge d'affaires przy ambasadzie R. P. w Berlinie radca Lubomirski udał się na Wilhelmstrasse, gdzie wręczył podsekretarzowi stanu Weissaeckerowi tekst odpowiedzi rządu polskiego na memorandum niemieckie, złożone w dniu 28 ub. m. w Warszawie.

WARSZAWA. (PAT.) Memorandum rządu polskiego, wręczone w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych, brzmi jak następuje:

1. Jak wynika z tekstu deklaracji polsko-niemieckiej z 26 stycznia 1934 r., jak również z przebiegu negocjacji, które poprzedziły jej zawarcie, deklaracja ta miała na celu położyć podwaliny pod nowe ukształtowanie się wzajemnych stosunków, przy oparciu się na następujących dwóch zasadach:

- a) wyrzeczenie się użycia przemocy między Polską a Niemcami, oraz
  - b) polubowne w swobodnej negocjacji załatwienie spornych kwestii, które mogłyby wyłonić się w stosunkach między obu państwami.
- Rząd polski tak stale rozumiał swe zobowiązania wynikające z deklaracji. W tym duchu gotów był zawsze kształtować sąsiedzkie stosunki z Rzeszą niemiecką.

### Niemcy od kilku lat uchylały się od rozmów w sprawie Gdańska

2. Rząd polski przewidywał od kilku lat, że trudności w wykonywaniu przez Ligę Narodów jej funkcji w Gdańsku stworzą sytuację niejasną, którą należy rozwikłać w interesie Polski i Niemiec. Od kilku lat rząd polski dawał do zrozumienia rządowi niemieckiemu, że należałoby w tej kwestii przeprowadzić szczerą rozmowę, jednakże rząd niemiecki uchylał się od tego, ograniczając się do stwierdzenia, że stosunki polsko-niemieckie nie powinny być przez sprawy Gdańska narażane na trudności. Co więcej, rząd niemiecki niejednokrotnie udzielał rządowi polskiemu zapewnień w sprawie Wolnego Miasta Gdańska. Wystarczy tutaj przytoczyć oświadczenie kanclerza Rzeszy z dnia 20 lutego 1938 r. Kanclerz publicznie w Reichstagu oświadczył na temat Gdańska co następuje:

„Państwo polskie respektuje stosunki narodowe w tym państwie, a to miasto i Niemcy respektują prawa polskie. Tak udało się wyrównać drogę do porozumienia, które wychodząc z Gdańska, dzisiaj pomimo usiłowań niektórych mściwców pokoju, zdołało stosunek między Niemcami i Polską ostatecznie odtruć i zamienić w szczerą i przyjacielską współpracę”.

### Raptem pośpiech

Dopiero po wydarzeniach z września 1938 r. rząd niemiecki uczynił sugestie nawiazania rozmów polsko-niemieckich na temat zmiany sytuacji w Gdańsku i na temat dróg tranzytowych między Rzeszą a Prusami Wschodnimi. W związku z tym, memorandum niemieckie z dnia 28 kwietnia 1939 r., powołuje się na sugestie, uczynione przez ministra spraw zagranicznych Rzeszy w jego rozmowie z dnia 21 marca 1939 r. z ambasadorem polskim w Berlinie. W rozmowie tej ze strony niemieckiej położono nacisk na konieczność pośpiechu w załatwieniu tych spraw, co było warunkiem utrzymania w mocy przez Rzeszę całokształtu propozycji. Rząd polski, ożywiony pragnieniem utrzymania dobrych stosunków z Rzeszą, jakkolwiek był zdziwiony nagłą formą przedstawienia tych propozycji i okolicznościami, w jakich zostały postawione, nie uchylał się od rozmów, uważając jednak, że żądania niemieckie, w ich tak ujętej treści, nie mogłyby być przyjęte.

### Polski punkt widzenia przedstawiony w marcu r. b.

Celem ułatwienia poszukiwań nad znalezieniem polubownego załatwienia sprawy, rząd polski w dniu 26 marca r. b. sformułował na piśmie rządowi niemieckiemu swój

(Dokończenie na str. 2)

Pierwszy telefon, jaki otrzymałem w redakcji w chwilę po ukonczeniu przemówienia Ministra Becka zawierał jeden tylko wyraz: Winszuję! Nie miałem czasu słuchać dalej. Grunt się palił pod nogami. We wściekłym tempie kończyliśmy robić dodatek nadzwyczajny, który wskutek tego nie obszedł się bez niebываłej normalnie ilości przeoczeń i błędów.

Czy to jednak miało jakiegokolwiek znaczenie? Najważniejsze, że nie daliśmy. Ani sławka, ani piędziesiąt, ani pozorów ustępliwości, czy chociażby obawy. Byliśmy tego pewni i przed tym, ale jakże miło było usłyszeć.

Spokojnie, pięknie, poważnie, grzecznie, dowcipnie i mocno! Ludzie, którzy tak często pozwalali sobie na utyskiwania, że naszej polityce zagranicznej nie przyświeca żadna wielka idea, że jest ona tylko balanowaniem między tymi dwoma „ostatnościami”, wśród których postanawiali nas dzięcić, mają zamknięte usta. Nie my Polacy tylko, a cały świat był wczoraj świadkiem wielkiego triumfu polskiej politycznej i musiał podziwiać moralną postawę naszego rządu i narodu wobec tych prób „skannibalizowania” stosunków międzynarodowych, jakie ponownie zaczęły grozić ludzkości od strony Mitteleuropy i jej domniemanej stolicy — Berlina.

Naród Polska wamien specjalną wdzięczność i opaczność, że Bóg dał możność jego Ministrowi po raz pierwszy w dziejach w sposób tak wyszły i nieodparcie oczywisty wobec całego świata przywołać do porządku nieluczącego się z naszymi Kamlerza Rzeszy..

Nie znamy jeszcze ech przemówienia, ale wystarczy wiedzieć, że słuchał Becka cały świat i słyszał co mówił i jak mówił.

Nie mogę sobie wyobrazić takiego obiektywnego i kulturalnego słuchacza, któryby po wysłuchaniu dwu przemówień Hitlera i Becka miał wątpliwości co do tego, komu zaufać, kogo obdarzyć sympatią.

Słyszałem zdanie, że przemówienie było obliczone na gust anglosaski i że tam zrobi dobre wrażenie. Nie mam co do tego żadnej wątpliwości, bo min. Beck, zaprezentował się z jak najlepszej strony jako mówca: oparowany, kulturalny i dżentelmen. Ale przecież oprócz tych cech nie brakło mu iście francuskiej lekkości, dowcipu i jasności, niemieckiej systematyczności i logiki, a jednocześnie polskiej rycerskiej determinacji, temperamentu i ciętości.

„Nie mamy zwyczajnie handlować cudzymi interesami” — powiedział min. Beck w odpowiedzi na propozycje wspólnego protektoratu nad Słowacją. Przypomina się Zagłoba i jego dowcip o darowywaniu Niderlandów. Przypominają się również „inne aluzje, sięgające dużo dalej i szerzej”. Rezerwuję sobie prawo, w razie potrzeby powrócenia do tego tematu” — powiedział min. Beck, nie wyjaśniając bliżej o co chodzi. Później słyszeliśmy jednak przed tym różnego rodzaju pogłoski, o różnych propozycjach Niemiec pod naszym adresem, a zawsze kosztem kogoś z naszych sąsiednich sąsiadów, przypuszczam, że to niedomówienie zostało zrozumiane przez nas i przez sąsiadów, zwłaszcza najbliższych. Już dochodzą do nas wieści o dodatnim wręczeniu mowy w Litwie.

Przemówienie posiada więcej nie domówień. Można powiedzieć wręcz.

(Dokończenie na str. 2).

Piotr Lemiesz.

# Treść odpowiedzi polskiej

(Dokończenie ze str. 1.)

punkt widzenia, stwierdzając, że przywiązuje pełne znaczenie do utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich z Rzeszą niemiecką. Polski punkt widzenia streszczał się w następujących punktach:

a) Rząd polski proponował wspólne zagwarantowanie przez Polskę i Niemcy odrębności Wolnego Miasta Gdańska, którego egzystencja opierałaby się na zupełnej swobodzie życia wewnętrznego miejscowej ludności oraz na zabezpieczeniu poszanowania praw i interesów Polski.

b) Rząd polski gotów był przestudiować z rządem niemieckim wszelkie dalsze uproszczenia dla osób przejeżdżających, jak też ułatwienia natury technicznej w transporcie kolejowym i szosowym między Rzeszą niemiecką a Prusami Wschodnimi. Rząd polski kierował się myślą uczynienia wszelkich możliwych ułatwień, któreby pozwoliły obywatelom Rzeszy przejeżdżać przez terytorium polskie tranzytem, możliwie bez żadnych przeszkód. Rząd polski podkreślał, że intencją jego jest najbardziej liberalne traktowanie dezyderatów niemieckich w tym zakresie, z jednym zastrzeżeniem, że Polska nie może zrzec się suwerenności nad pasem terytorium, przez które przechodziłyby drogi tranzytowe. Wreszcie rząd polski zaznaczył, że jego stanowisko w sprawie ułatwień komunikacyjnych przez Pomorze zależy od stanowiska Rzeszy w sprawie Wolnego Miasta Gdańska.

Formulując powyższe propozycje, rząd polski działał w duchu polsko-niemieckiej deklaracji z 1934 r., która przewidując bezpośrednią wymianę zdań w kwestiach interesujących oba kraje, upoważniała każde państwo do formułowania swego punktu widzenia w toku negocjacji.

## Znowu miesiąc zwłoki i znowu... żądania

Na swoje kontropropozycje rząd polski nie otrzymał przez miesiąc formalnej odpowiedzi, aż dopiero w dniu 28 kwietnia r. b. dowiedział się z przemówienia kanclerza, oraz z memorandum rządu niemieckiego, że sam fakt sformułowania kontropropozycji, zamiast przyjęcia bez zmian i zastrzeżeń ustnych sugestii niemieckich, został uznany przez Rzeszę za odmowę rozmów.

Oczywiście negocjacje, w których jedno państwo formuluje żądania, a drugie ma być zobowiązane do przyjęcia tych żądań bez zmian, nie są negocjacjami w duchu deklaracji z 1934 r., ani nie są do pogodzenia z interesami żywotnymi i godnością Państwa Polskiego.

Należy przy tym zaznaczyć, że rząd polski nie mógł wówczas wypowiedzieć się co do poruszonych ogólnikowo w memorandum niemieckim, a sprecyzowanej w mowie kanclerza z 28 kwietnia r. b. gwarancji polsko-niemiecko-węgierskiej dla niezależności Słowacji, ponieważ propozycja tego rodzaju w tej formie, nigdy mu przed tym nie została uczyniona. Zresztą trudno wyobrazić sobie jak taka gwarancja dałaby się pogodzić z protektorem politycznym i wojskowym Rzeszy nad Słowacją, ogłoszonym na kilka dni przed tym, niż Rzesza Niemiecka sformułowała swoje propozycje wobec Polski.

## Osobliwa interpretacja zobowiązań

3. Rząd polski nie może zgodzić się z taką interpretacją deklaracji z 1934 r., która równałaby się wyrzeczeniu się prawa do zawierania umów politycznych z państwami trzecimi, a więc prawie wyrzeczenia się niezależności polityki zagranicznej. Polityka Rzeszy Niemieckiej w ostatnich latach wyraźnie na to wskazuje, że rząd niemiecki nie wyciągnął z deklaracji takich wniosków w stosunku do samego siebie. Zobowiązania przyjęte publicznie przez Rzeszę wobec Włoch, oraz umowa niemiecko-słowacka z marca 1939 r. są wyraźnymi wskaźnikami takiej właśnie interpretacji przez rząd niemiecki deklaracji z 1934 r. Rząd polski musi tutaj przypomnieć, że w stosunkach z innymi państwami udziela i żąda pełnej wzajemności, jako jedynej możliwej podstawy normalnych stosunków między państwami.

## Rząd Polski odrzuca bezpodstawne zarzuty

Rząd polski odrzuca, jako zupełnie bezpodstawne, wszystkie zarzuty co do rzekomej niezgodności wzajemnej gwarancji polsko-angielskiej z kwietnia 1939 r. z deklaracją polsko-niemiecką z 1934 r. Gwarancja ta ma charakter czysto obronny i nie czyni Rzeszy Niemieckiej nie zagraża, podobnie jak alians polsko-francuski, którego zgodność z deklaracją z 1934 r. Rzesza Niemiecka uznaje. Deklaracja z 1934 r. we wstępnych paragrafach wyraźnie stwierdzała, że oba „rządy są zdecydowane opierać swoje wzajemne stosunki na zasadach zawartych w pakcie paryskim z dnia 27 sierpnia 1928 r.“. Otóż pakt paryski, który stanowił powszechne wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki państwowej, podobnie jak deklaracja z 1934 r. stanowiła także wyrzeczenie się w stosunkach bilateralnych polsko-niemieckich, — wyraźnie zastrzegła, że „wszelkie mocarstwo podpisujące które odtąd szukałoby rozwoju swych interesów państwowych w wojnie będzie musiało być pozbawione korzyści niniejszego traktatu“. Niemcy przyjęły tę zasadę, podpisując pakt paryski i ponownie potwierdziły ją w deklaracji z 1934 r. wraz z innymi zasadami paktu paryskiego. Z powyższego wynika, że deklaracja z 1934 r. przestałaby Polskę obowiązywać wówczas, gdyby Niemcy uciekły się do wojny wbrew paktowi paryskiemu. Zobowiązania Polski, wynikające z porozumienia polsko-angielskiego stosowałyby się w wypadku akcji Niemiec, zagrażającej niezależności

Wielkiej Brytanii, a więc właśnie wtedy, kiedy deklaracja z 1934 r. i pakt paryski przestałyby Polskę wiązać wobec Niemiec.

Rząd niemiecki, czyniąc zarzut polskiemu z jego zobowiązania do gwarantowania niezależności Wielkiej Brytanii i uważając to za złamanie przez Polskę deklaracji z 1934 r., pomija swe własne zobowiązania wobec Włoch, o których mówił kanclerz 30 stycznia 1939 r., a zwłaszcza swe zobowiązania wobec Słowacji, zawarte w umowie z 18 i 23 marca 1939 r. Gwarancje niemieckie dla Słowacji nie wyłączały Polski, a nawet, jak to wynika z postanowień powyższej umowy, dotyczących rozmieszczenia garnizonów i umocnień wojskowych w zachodniej Słowacji, były skierowane przede wszystkim przeciw Polsce.

## Bezpodstawa jednostronna decyzja

4. Jak z powyższego wynika, rząd Rzeszy nie miał żadnej podstawy do jednostronnego uznania za nieobowiązującą deklaracji z 1934 r., która była zresztą zawarta na lat 10, bez możności wypowiedzenia w ciągu tego okresu czasu. Należy zaznaczyć, że uznanie za nieobowiązującą deklaracji z 1934 r. nastąpiło po uprzednim uchyleniu się strony niemieckiej od przyjęcia wyjaśnienia co do zgodności gwarancji polsko-angielskiej z deklaracją z 1934 r., które rząd polski zamierzał udzielić przedstawicielowi Rzeszy w Warszawie.

## Polska gotowa do uregulowania stosunków na zasadzie dobrego sąsiedztwa

5. Mimo, że rząd polski nie podziela poglądu rządu niemieckiego, iż układ z r. 1934 został przez Polskę naruszony, — to jednak, gdyby rząd niemiecki przywiązywał wagę do ponownego umowego uregulowania stosunków polsko-niemieckich na zasadzie dobrego sąsiedztwa, rząd polski gotów byłby tego rodzaju sugestie przyjąć z zastrzeżeniem swych zasadniczych uwag, zawartych powyżej w niniejszym memorandum.

# Odpowiedź Becka — chlubą Polaków

## Przedstawiciele państw obcych

obecni podczas mowy w Sejmie

Podczas przemówienia pana ministra spraw zagranicznych Becka w loży dyplomatycznej obecni byli pp. ambasadorowie, ministrowie pełnomocni oraz charge d'affaires następujących państw:

Ambasadorowie: Francji, Turcji, St. Zjedn. Ameryki Półn., Rumunii oraz w zastępstwie chorego ambasadora W. Brytanii pierwszy sekretarz ambasady p. Hankey.

Ministrowie pełnomocni: Belgii, Chin, Estonii, Węgier, Iranu, Jugosławii, Litwy, Portugalii i Szwajcarii.

Charges d'affaires: Słowacji i Rosji Sowieckiej.

## ...i nieobecni

WARSZAWA. (Tel. wł.) Ogólną uwagę zwracała nieobecność w loży dyplomatycznej ambasadorów „osi“, rozszerzonej do trójki. Brakowało przedstawicieli ambasad: niemieckiej, włoskiej i japońskiej.

## Hoła Senatu USB min. Beckowi

Senat Uniwersytetu Stefana Batoiego w Wilnie na posiedzeniu w dn. 5 maja br. uchwałił wyrazić Panu Ministrowi Spraw Zagranicznych Józefowi Beckowi słowa najgłębszego uznania i moralnego poparcia za wspaniały wyraz stanowiska, podjętowanego przez polską rację stanu i honor narodu polskiego.

## W całym kraju

Mowa min. Becka spotkała się z niezwykłe potężną i wymowną reakcją w całej Polsce. Dowodem tego były spontaniczne manifestacje, na których uchwalano wysłanie depeż hołdowniczych do ministra Becka.

# ROWERY

czołowych marek, oraz części

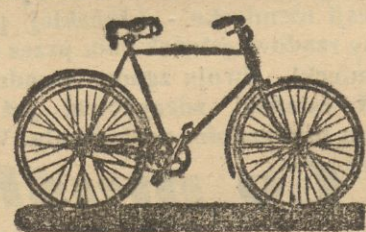
ODBIORNIKI RADIOWE „KORONA“ w wielkim wyborze poleca firma

# D. WAJMAN

Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81.

Duży wybór najmodniejszych żyrandoli, lamp biurowych i gabinetowych, oraz grzejników.

Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.



# Kucharska skazana na 15 lat

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wczoraj w godz. popołudniowych warszawski Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sensacyjnym procesie poszłakowym Julii Kucharskiej, oskarżonej o zabójstwo

brata inż. Gierszowskiego. Sąd skazał Kucharską, jako winną zbrodni, na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 10. Mąż jej, adw. Wacław Kucharski,

## Zgon Maurycego Zamoyskiego

WARSZAWA. (Tel. wł.) Wczoraj zmarł w Warszawie Maurycy hr. Zamoyski, wiceprezes K-tu Narodowego w Paryżu w czasie wojny, później poseł Rplitej w Paryżu, a w 1924 r. minister spraw zagranicznych.

## Wydalenie Włochów z Francji

TULON. (Pat.) Dzienniki donoszą że po długim śledztwie wysiedlony został w granic Francji atłacki konsulatu włoskiego w Tulonie. Ten sam los spotkał sekretarkę konsula pannę Philippi. Podając te informacje, paryski „Matin“ zapytuje: jaka to działalność uprawiali wysiedleni.

## Gen. Skwarczyński w Wilnie

5 bm., o godz. 22.37 przybył do Wilna szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Stanisław Skwarczyński.

## Zadowolenie w Londynie

LONDYN. (PAT.) Mowa ministra Becka wywołała w londyńskich kołach rządowych duże zadowolenie.

Korespondentowi PAT miarodajni rzecznicy Foreign Office oświadczyli, że deklaracja polskiego ministra spraw zagranicznych, będąc umiarkowaną, jest równocześnie bardzo stanowcza. Deklaracja min. Becka — jak podkreślają w tych kołach — precyzuje stanowisko Polski wobec kanclerza Hitlera w sposób tak wyraźny, że nie może budzić żadnych wątpliwości co do tego, jakie są żywotne interesy Polski.

Równocześnie zaś jak zaznaczono — deklaracja polska nie zamyka drogi do ewentualnych rokowań.

Co się zaś tyczy obu warunków, wysuniętych przez ministra Becka, to sformułowanie takie pokrywa się całkowicie ze stanowiskiem rządu brytyjskiego. Również interpretacja, jaką minister Beck nadał w swoim przemówieniu porozumieniu polsko-brytyjskiemu, akceptowana jest przez rzeczników Foreign Office bez zastrzeżeń i z zadowoleniem.

## Odruchy entuzjastyczne w Paryżu

PARYŻ. (Pat.) Mowa min. Becka zrobiła w Paryżu ogromne wrażenie. W kołach politycznych przyjęto ją z zadowoleniem i uznaniem. W szerszych kołach społeczeństwa paryskiego wywołała odruchy entuzjastyczne. Radiostacje paryskie jeszcze przed transmisją przemówienia podały wszystkie ze swej strony mniej lub więcej długie streszczenia w południe.

Południowy dziennik „Paris Midi“ zrobił wydanie nadzwyczajne, w którym zamieścił pierwszą połowę przemówienia min. Becka.

## Kandydaci na radnych m. Wilna

W zamieszczonym wczoraj zestawieniu kandydatów 3 list chrześcijańskich zauważyliśmy błąd drukarski w brzmieniu nazwiska kandydata w okr. VII p. 2. Nazwisko to brzmi poprawnie Słomski Józef, a nie Słomski, jak mylnie wydrukowano. Uzupełniając nadmieniamy dla uniknięcia nieporozumień, że wymieniony w okr. XVII p. 13 p. Abramowicz Witold jest robotnikiem.

## Dodatnie wrażenie w Rydze

RYGA. (PAT.) Mowa min. Becka, wysłuchana w wersji niemieckiej polskiego radia przez bardzo szerokie koła społeczeństwa, wywołała duże i jednoznacznie jak najbardziej dodatnie wrażenie. Spokojny, a przy tym mocny ton przemówienia oraz fakt, że min. Beck nie wysunął żadnych specjalnych żądań pod adresem Rzeszy, komentowane są jako zapowiedź odprężenia sytuacji.

## W Gdańsku

GDANSK. (PAT.) Prasa gdańska, komentując mowę min. Becka, podkreśla gotowość do rozmów, wyrażoną przez ministra i chętnie przyjmuje to do wiadomości, aczkolwiek w wywodach ministra nie znajduje konkretnej inicjatywy.

## Pełny wyraz uznania

LÓDŹ. (PAT.) Pracownicy i robotnicy fabryki ponczoszniczej f-my Otto Hau, której firma umożliwiła wysłuchanie przemówienia min. Becka, bezpośrednio po przemówieniu zwołał samorządnie zebranie i postanowili przekazać subskrybowaną w wysokości około 12.000 zł Pożyczkę O. P. na Fundusz Obrony Narodowej.

# Uczucia radości i dumy

(Dokończenie ze str. 1.)

że jego wartość, jego kulturalność i oświeceniowość, angielski styl, polega na niedomówieniach. Niedomówień wymagał temat, którego inne traktowane musiałoby narzucić przez mawiającemu formy i określenia brutalne.

Min. Beck tej ewentualności unikną, jak gdyby chciał podkreślić jeszcze raz, że czyni wszystko, co może służyć pokojowi. Jednakże Polacy „nie znają pojęcia pokoju za wszelką cenę“, bo tylko „honor w życiu ludzi, narodów i państw jest bezcenny“. Te słowa nie zostały powiedziane na wiatr i nie zostały skierowane do wszystkich narodów. Całe przemówienie nie było odpowiedzią pod jednym określonym ściśle adresem. Pod tym względem ostatniego zdania tego przemówienia nie należy traktować inaczej. Jest znamienny i wiele mówi fakt, że tę powszechnie znaną prawdę min. Beck musiał umieścić w swojej odpowiedzi.

A słuchało Becka niewątpliwie wielu ludzi, którzy dopiero wczoraj dowiedzieli się i o „kory...“; przepraszam, o tym, że nie ma „korytarza“, a jest tylko odwiecznie polskie województwo pomorskie. W tym się mieści już nie dyplomatyczny, a całkiem uboczny, olbrzymi sukces propagandowy wczorajszego przemówienia.

Kapitał zainteresowania przemowieniem nie został zmarnowany.

Tym, którzy słyszeli wczoraj, być może po raz pierwszy o Polsce z ust polskiego ministra, naród nasz i państwo

zostały zaprezentowane z najlepszej strony. Poznali je, jako symbol i ostoję nieugiętych zasad sprawiedliwości w polityce międzynarodowej. Mieli możliwość podziwiać wysoki poziom kultury, rozum, pełną godność postawę i szlachetność przedstawiciela Narodu.

A okoliczności, w których zawarli z nami znajomość wykluczały jakąkolwiek nieszczerłość. Nie mogło być ani słowa niegodnego z prawdą tam, gdzie stawką w każdej chwili może być własna krew i własne życie.

Jakże inaczej brzmiały: wykrętne twierdzenia Hitlera o odwiecznym niemieckim charakterze Pragi i szczerze i otwarte przyznanie Gdańskowi większości niemieckiej przez Becka, co nie przeszkadza, że położenie geograficzne i związek gospodarczy skazuje Gdańsk na wieczystą zależność od Polski.

Są rzeczy, których żaden Hitler zmienić nie potrafi, ale trzeba to umieć odważnie i otwarcie powiedzieć.

Wczoraj ministrowi Beckowi w Sejmie, jako najstarszy wiekiem, pierwszy złożył gratulacje gen. Żeligowski, a w ogóle owacyjom i gratulacjom nie było końca.

Naród cały przyjął mowę z uczuciami bardzo wielkiej radości i dumy. Ale najwyższą formą uznania, jaka tu się słuszenie należy niech będzie stwierdzenie, że powody do dumy, mają nie tylko Naród z Ministra ale i ludzkość z Narodu.

Piotr Lemiesz.

# Beck w odpowiedzi Hitlerowi

## Wszystkie żądania niemieckie odrzucone

### Obrzymie zainteresowanie

WARSZAWA, (PAT). — Expose p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka wywołalo olbrzymie zainteresowanie. Wśród członków izb ustawodawczych. Od wczesnych godzin rannych ruch w kuluarach Sejmu nie zwyknie ożywiony. Już od godz. 10,30 galeria dla publiczności zaczyna się zapełniać. Łoże dziennikarskie przepelnione przedstawicielami prasy krajowej i korespondentami prasy zagranicznej, przebijającymi stałe w Warszawie, szeregi wielkich dzienników europejskich i amerykańskich przysłało swych specjalnych korespondentów. W loży prasowej zamontowano mikrofony radiowe, skład specjalni sprawozdawcy nadsłuchiwali reportaż z przebiegu posiedzenia. W kuluarach roi się od fotografów i kinoooperatorów. W loży dyplomatycznej widać wielu przed-

stawicieli korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie.

Około godz. 11 poczęli przybywać do gmachu Sejmu członkowie gabinetu z p. prezesem Rady Ministrów gen. Sławojem Składkowskim, wicepremierem Kwiatkowskim i ministrem Beckiem na czele, zajmując miejsca na ławach rządowych. Naprzeciw ław rządowych zasiadli: Marszałek Senatu Bogusław Miedziński, Prezes Najwyższej Izby Kontroli dr Jakub Krzemieński, I Prezes Sądu Najwyższego Supiński, I Prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński, podsekretarze stanu, liczni senatorowie, wyżsi urzędnicy państwa.

Na sali nastrój oczekiwania. Parę minut przed godz. 11 rozlegają się dzwonki, wzywające posłów na salę obrad.

### Dosłowny tekst mowy

#### WYSOKA IZBO!

Korzystam z zebrania parlamentu, ażeby uzupełnić pewne luki w mojej pracy, jakie miały miejsce w ostatnich miesiącach. Bieg wydarzeń międzynarodowych uzasadniałby może więcej wypowiedzi ministra spraw zagranicznych, niż moje jedne expose w komisji spraw zagranicznych Senatu.

7 drugiej strony ten właśnie szybki bieg wydarzeń skłaniał mnie do odroczenia deklaracji publicznej do czasu, w którym główne zagadnienia naszej polityki przyjmą bardziej dojrzałą formę.

Konsekwencje, wynikające z osłabienia zbiorowych instytucji między narodowych i z głębokiej rewizji me-

tod pracy między państwami, które zresztą niejednokrotnie w Izbach sygnalizowałem, spowodowały otwarcie całego szeregu nowych problemów w różnych częściach świata. Proces ten i jego skutki dotarły w szeregu ostatnich miesięcy aż do granic Rzeczypospolitej.

To, co najogólniej o tych zjawiskach można powiedzieć, streszczam w określeniu, że stosunki między poszczególnymi państwami nabrały bar dziej indywidualnego charakteru. więcej własnego oblicza. Osłabione zostały normy ogólne. Poprostu rozmawia się coraz to bardziej bezpośrednio od państwa do państwa.

Jeśli o nas chodzi — zaszyły wydarzenia bardzo poważne.

## Układ polsko-angielski

Z JEDNYMI PAŃSTWAMI KONTAKT NASZ STAŁ SIĘ GŁĘBSZY I ŁATWIEJSZY, W INNYCH WYPADKACH POWSTAŁY POWAŻNE TRUDNOŚCI.

Biorąc rzeczy chronologicznie mam tu na myśli w pierwszej linii naszą umowę ze zjednoczonym królestwem, z Anglią. Po kilkakrotnych kontaktach w drodze dyplomatycznej, które miały na celu określenie zakresu naszych przyszłych stosunków, doszliśmy przy okazji mej wizyty w Londynie do bezpośredniej umowy, opartej o zasadę wzajemnej pomocy, w razie zagrożenia bezpośredniego lub pośredniego niezależności jednego z naszych państw. Formuła umowy zaa na jest pamiotem z deklaracji premiera Neville Chamberlaina z dn. 6 kwietnia, deklaracji, której tekst został uzgodniony i winien być uważany za układ, zawarty między dwoma rządami. Uważam za swój obowiązek do dać tu, ze sposobu i formą wyczerpujących rozmów przeprowadzonych w

Londynie, dodają umowie wartości szczególnej. Pragnąłbym, ażeby polska opinia publiczna wiedziała, że spotkaniem ze strony angielskich mężów stanu nie tylko głębokie zrozumienie ogólnych zagadnień polityki europejskiej, ale taki stosunek do naszego państwa, który pozwolił mi z całą otwartością i zaufaniem przedyskutować wszystkie istotne zagadnienia bez niedomówień i wątpliwości.

**SZYBKIE USTALENIE ZASADY WSPÓLPRACY ANGIELSKO - POLSKIEJ MOŻLIWE BYŁO PRZED E WSZYSTKIM DLATEGO, ŻE WYJAŚNILIŚMY SOBIE WYRAŹNIE, IŻ INTENCJE OBU RZĄDÓW SĄ ZGODNE W PODSTAWOWYCH ZAGADNIENIACH EUROPEJSKICH:** napewno ani Anglia, ani Polska nie żywią zamiarów agresywnych w stosunku do nikogo, lecz również stanowczo stoją na gruncie respektu pewnych podstawowych zasad postępowania w życiu międzynarodowym.

## Z powodu zerwania z Niemcami nie będziemy nosili żałoby

Równoległe deklaracje kierowników polityki francuskiej stwierdzają, że jesteśmy zgodni między Paryżem i Warszawą co do tego, że skuteczność działania naszego obronnego układu nie tylko nie może być osłabiona przez zmianę koniunktury międzynarodowej, lecz przeciwnie — że układ ten stanowić powinien jeden z najistotniejszych czynników w strukturze politycznej Europy.

**POROZUMIENIE POLSKO-ANGIELSKIE PRZYJAŁ P. KANCLERZ RZESZY NIEMIECKIEJ ZA PRETEKST DO JEDNOSTRONNEGO UZNANIA ZA NIEISTNIEJĄCY UKŁAD, KTÓRY PAN KANCLERZ RZESZY ZAWARŁ Z NAMI W ROKU 1934.**

Zanim przejdę do dzisiejszego stadium tej sprawy, pozwolę mi panowie na krótki rys historyczny.

Fakt, że miałem zaszczyt brać czynny udział w zawarciu i wykonaniu tego układu, nakłada na mnie obowiązek jego analizy w 1934 r. — Układ z 1934 r. był wydarzeniem wielkiej miary. Była to próba dania jakiegoś lepszego biegu historii między

dwoma wielkimi narodami, próba wyjścia z niezdrowej atmosfery codziennych zgrzytów i szerszych wrogich zamierzeń, w kierunku wznie sienia się ponad narosłe od wieków anizmoje, w kierunku stworzenia głębokich podstaw wzajemnego poszanowania.

**PRÓBA SPRZECIWIENIA SIĘ ZŁEM JEST ZAWSZE NAJPIĘKNIEJSZĄ MOŻLIWOŚCIĄ DZIAŁALNOŚCI POLITYCZNEJ.**

Polityka polska w najbardziej krytycznych momentach ostatnich czasów wykazywała respekt dla tej zasady.

Pod tym kątem widzenia proszę panów, zrywanie tego układu nie jest rzeczą mało znaczącą. Natomiast KAŻDY UKŁAD JEST TYLE WART, ILE SĄ WARTOŚCI KONSEKWENCJE, KTÓRE Z NIEGO WYNIKAJĄ. I JEŚLI POLITYKA I POSTĘPOWANIE PARTNERA OD ZASADY UKŁADU ODBIEGA. TO PO JEGO OSŁABIE NIU. CZY ZNIKNIĘCIU. NIE MAMY POWODU NOSIĆ ŻAŁOBY. Układ polsko-niemiecki z 1934 roku był

układem o wzajemnym szacunku i do brym sąsiedztwie, i jako taki wniósł pozytywną wartość do życia naszego państwa, do życia Niemiec i do życia całej Europy. Z chwilą jednak, kiedy ujawniły się tendencje, ażeby inter-

pretować go bądź to jako ograniczenie swobody naszej polityki, bądź to jako motyw do żądania od nas jednostronnych, a nie zgodnych z naszymi żywotnymi interesami koncesyj. — stracił swój prawdziwy charakter.

## Ocena postępowania Niemiec

Przejdźmy teraz do sytuacji aktualnej. Rzecz niemiecka sam fakt po rozumienia polsko-angielskiego przyjęła za motyw zerwania układu z 1934 r. Ze strony niemieckiej podnoszone takie czy inne obiekcje natury jurydycznej. Jurystów pozwolę sobie odesłać do tekstu naszej odpowiedzi na memorandum niemieckie, które ra dziś jeszcze będzie rządowi niemieckiemu doręczona. Nie chciałbym również zatrzymywać panów dłużej nad dyplomatycznymi formami tego wydarzenia, ale pewna dziedzina ma tu swój specyficzny wyraz. **RZĄD RZESZY, JAK TO WYNIKA Z TEKSTU MEMORANDUM NIEMIECKIEGO, POWZIĄŁ SWĄ DECYZJĘ NA PODSTAWIE INFORMACYJ PRASOWYCH, NIE BADAJĄC OPINII ANI RZĄDU ANGIELSKIEGO, ANI RZĄDU POLSKIEGO CO DO CHARAKTERU ZAWARTEGO POROZUMIENIA.** Trudne to nie było, gdyż bezpośrednio po powrocie z Londynu okazałem gotowość przyjęcia ambasadora Rzeszy, który do dnia dzisiejszego z tej sposobności nie skorzystał.

Dlatego ta okoliczność jest ważna. Dla najprościej rozumującego człowieka jest jasne, że nie charakter, cel i ramy układu polsko-angielskiego decydowały, tylko sam fakt, że ta

ki układ został zawarty. A to znów jest ważne dla oceny intencji polityki Rzeszy, bo JEŚLI WBRĘW POPRZEDNIM OŚWIADCZENIOM RZĄD RZESZY INTERPRETOWAŁ DEKLARACJĘ O NIEAGRESJI, ZAWARTĄ MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI W 1934 r., JAKO CHĘĆ IZO LACJI POLSKI I UNIEMOŻLIWIENIA NASZEMU PAŃSTWU NORMALNEJ, PRZYJAZNEJ WSPÓL PRACY Z PAŃSTWAMI ZACHODNI MI, — TO INTERPRETACJĘ TAKĄ ODRZUCILIBYŚMY ZAWSZE SAMI.

Wysoka Izbo. Ażeby sytuację należyście ocenić, trzeba sobie przede wszystkim postawić pytanie, o co właściwie chodzi. Bez tego pytania i naszej na nie odpowiedzi nie możemy właściwie ocenić istoty oświadczeń niemieckich w stosunku do spraw Polskę obchodzących. O naszym stosunku do zachodu mówiłem już uprzednio. Pozostaje zagadnienie propozycji niemieckiej co do przyszłości Wolnego Miasta Gdańska, komunikacji Rzeszy z Prusami Wschodnimi przez nasze województwo pomorskie i dodatkowych tematów poruszonych jako sprawy interesujące wspólnie Polskę i Niemcy.

Zbadajmy tedy te zagadnienia po kolei.

## Gdańsk istniał przed traktatem wersalskim

Jeśli chodzi o Gdask, to najpierw kilka uwag ogólnych. **WOLNE MIASTO GDAŃSK NIE ZO STAŁO WYMYŚLONE W TRAKTACIE WERSALSKIM.**

Jest zjawiskiem istniejącym od wielu wieków i jako wynik właściwie biorąc, jeśli się czynnik emocjonalny odrzuci, pozytywnego skrzyżowania spraw polskich i niemieckich. Niemiecy kupey w Gdańsku zapewnili rozwój i dobrobyt tego miasta dzięki handlowi zamorskiemu Polski. Nie tylko rozwój, ale i racja bytu tego miasta wynikały z tego, że leży ono u ujścia jedynej wielkiej naszej rzeki, co w przeszłości decydowało, a na głównym szlaku wodnym i kolejowym łączącym nas dziś z Bałtykiem. To jest prawda, której żadne nowe formuły zatrzeć nie zdołają. Ludność Gdańska jest obecnie w swej dominującej większości niemiecka, jej egzystencja i dobrobyt zależą natomiast od potencjału ekonomicznego Polski.

Jakież z tego wyciągnęliśmy konsekwencje? Stałiśmy i stoimy zdecydowanie na platformie praw i interesów naszego morskiego handlu i naszej morskiej polityki w Gdańsku. Szukając rozwiązań rozsądnych i po-

jednawczych, świadomie nie usiłowa liśmy wywierać żadnego nacisku na swobodny rozwój narodowy, ideowy i kulturalny niemieckiej większości w Wolnym Mieście.

Nie będę przedmawiał mego przemówienia cytowanym przykładów. Są one dostatecznie znane wszystkim, co się tą sprawą w jakikolwiek sposób zajmowali. Ale z chwilą, kiedy po tylokrotnych wypowiedzeniach się niemieckich mężów stanu, którzy respektowali nasze stanowisko i wyrażali opinię, że „to prowincjonalne miasto nie będzie przedmiotem sporu między Polską a Niemcami“ — słyszę żądanie aneksji Gdańska do Rzeszy, z chwilą, kiedy na naszą propozycję, złożoną dnia 26 marca wspól nego gwarantowania istnienia i praw Wolnego Miasta nie otrzymaliśmy odpowiedzi, a natmiast dowiadujemy się następnie, że została ona uznana za odrzuconie rokowań — to muszę sobie postawić pytanie, o co właściwie chodzi? czy o swobodę ludności niemieckiej Gdańska, która nie jest zagrożona, czy o sprawy prestiżowe, — czy też o odepchnięcie Polski od Bałtyku, od którego Polska odepchnąć się nie da.

## Korytarz jest wymysłem Niemców

Te same rozważania odnoszą się do komunikacji przez nasze województwo pomorskie. Nalegam na to słowo „województwo pomorskie“. Słowo „korytarz“ jest sztucznym wymysłem, chodzi tu bowiem o odwieczną polską ziemię, mającą znikomą procent osadników niemieckich.

Daliśmy Rzeszy niemieckiej wszelkie ułatwienia w komunikacji kolejowej, pozwoliliśmy obywatelom tego państwa przejeżdżać bez trudności celnych czy paszportowych z Rzeszy do Prus Wschodnich. Zaproponowaliśmy rozważenie analogicznych ułatwień w komunikacji samochodowej.

I tu znowu zjawia się pytanie, o co właściwie chodzi?

Nie mamy żadnego interesu szkodzi obywatelom Rzeszy w komunikacji z ich wschodnią prowincją. Nie mamy natomiast żadnego powodu umniejszać naszej suwerenności na

naszym własnym terytorium.

W pierwszej i w drugiej sprawie, to jest w sprawie przyszłości Gdańska i komunikacji przez Pomorzec, chodzi ciągle o koncesje jednostronne, których rząd Rzeszy wydaje się od nas domagać. SZANUJĄCE SIĘ PAŃSTWO NIE CZYNI KONCESJI JEDNOSTRONNYCH.

## Ustępy mowy najbardziej oklaskiwane

Expose p. ministra Becka było wielokrotnie przerywane hucznymi oklaskami. I tak uwieńczono oklaskami słowa o umowie ze Zjednoczonym Królestwem Anglii, następnie po odbyciu rokowań w Londynie bez niedomówień i wątpliwości. Tak samo odezwały się oklaski po słowach, że Polska i Anglia respektują pewne podstawowe zasady w życiu międzynarodowym. Również powitano hucznymi oklaskami wyrazy mówiące o tym, że układ polsko-francuski powinien stano-

## Nie znamy pokoju „za wszelką cenę“

Gdzież jest zatym ta wzajemność? w propozycjach niemieckich wygląda to dość mgliście. Pan Kanclerz Rzeszy w swej mowie wspomniał o potrojnym condominium w Słowacji. Zmuszony jestem stwierdzić, że tę propozycję usłyszałem po raz pierwszy w mowie pana Kanclerza z dnia 28 kwietnia. W niektórych poprzednich rozmowach czynione były tylko aluzje, że w razie dojścia do ogólnego układu, sprawa Słowacji mogłaby być omówiona. Nie szukaliśmy pogłę bienia tego rodzaju rozmów, ponieważ NIE MAMY ZWYCZAJU HAN DLOWAĆ CUDZYMI INTERESAMI. Podobnie propozycja przedłużenia paktu nieagresji na 25 lat nie była nam w ostatniej rozmowach w żadnej konkretnej formie przedstawiona. Tu także były nieoficjalne aluzje, pochodzące zresztą od wybitnych przedstawicieli rządu Rzeszy. Ale, proszę panów, w takich rozmowach bywały także różne inne aluzje, sięgające dużo dalej i szerzej, niż omawiane tematy. Rezerwuję sobie prawo, w razie potrzeby, powrócenia do tego tematu.

W mowie swej pan Kanclerz Rzeszy jako koncesję ze swej strony proponuje uznanie i przyjęcie definitywne istniejącej między Pruską a Niemcami granicy. Muszę skonstatować, że chodziłoby tu o uznanie naszej de jure i de facto bezspornej własności, więc co zatem idzie ta propozycja również nie może zmienić mojej tezy, że dezyderaty niemieckie w sprawie Gdańska i autostrady pozostają żądania niemi jednostronnymi.

W świetle tych wyjaśnień Wysoka Izba oczekuje zapewne ode mnie, i słusznie, odpowiedzi na ostatni passus niemieckiego memorandum, który mówi: „gdyby rząd polski przywiązywał do tego wagę, by doszło do nowego umownego uregulowania stosunków polsko-niemieckich, to rząd niemiecki jest do tego gotów“. Wydaje mi się, że merytorycznie określiłem już nasze stanowisko.

Dla porządku zrobię resume. Motywy dla zawarcia takiego układu byłoby słowo „pokój“ które pan Kanclerz Rzeszy z naciskiem w swym przemówieniu wymienił **POKÓJ JEST NAPEWNO CELEM CIĘŻKIEJ I WYTYŻONEJ PRACY DYPLOMACJI POLSKIEJ.**

**PO TO, ABY TO SŁOWO MIAŁO REALNĄ WARTOŚĆ, POTRZEBNE SĄ DWA WARUNKI:**

- 1) POKOJOWE INTENCJE,
- 2) POKOJOWE METODY POSTĘPOWANIA.

Jeśli tymi idwoma warunkami rząd Rzeszy istotnie się kieruje w stosunku do naszego kraju, wszelkie rozmowy, respektujące oczywiście wymienione przeze mnie poprzednio zasady, są możliwe.

Gdyby do takich rozmów doszło — to rząd polski swoim zwyczajem traktować będzie zagadnienie rzeczowo,

**LICZĄC SIĘ Z DOŚWIADCZENIAMI OSTATNICH CZASÓW,** lecz nie odmawiając swej najlepszej woli.

Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrwawiona w wojnach, napewno na okres pokoju zastępuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata, ma ją cenę wysoką ale wymiarną. **MA W POLSCE NIE ZNAMY POJĘCIA POKOJU ZA WSZELKĄ CENĘ. JEST JEDNA TYLKO RZECZ W ŻY CIU LUDZI, NARODÓW I PAŃSTW, KTÓRA JEST BEZCENNA: TĄ RZECZĄ JEST H O N O R.**

wieć jeden z istotnych elementów struktury politycznej Europy.

Bardzo silne natężenie miała owacja i oklaski po słowach, że nie mamy powodu nosić żałoby z powodu osłabienia lub nawet zniknięcia układu z Niemcami z roku 1934. Tak samo oklaskiwano twierdzenia, że układ ten stracił swój prawdziwy charakter oraz że interpretacje tego układu w kie-

# Nożycami przez prasę

PRZYCZYNA DYMISJI LITWINOWA

Jakkolwiek dymisja Litwinowa była już oddawna przywydywana, jednakże nagłe odejście wieloletniego ministra spraw zagranicznych ZSSR wywołało w całym świecie ogromne wrażenie. Wśród przywydywań na temat co spowodowało ustąpienie Litwinowa, wyróżnia się swoim obiektywizmem artykuł wstępny w „Kurjerze Warszawskim“.

Nie jest rzeczą łatwą odgadnąć motywy takich czy innych polegnięć władcy na Kremlu. Można raczej snuć tylko takie czy inne przypuszczenia. Wolno do myślenia się, jakie mogły być przyczyny ustąpienia Litwinowa i przyjęcia jego dymisji. Były one po części natury socjologicznej, po części natury zasadniczej.

Litwinow doczekał się chwili, w której, jak sądził, będzie mógł w obliczu kształtującej się sytuacji międzynarodowej przedstawić mocarstwom zachodnim sowiecki rachunek. Uważał najprawdopodobniej, że skoro tak długo odsuwane od udziału w regulowaniu spraw międzynarodowych Sowiety, mają znowu współpracować nad utrzymaniem bezpieczeństwa, to powinni sobie za to kazać dobrze zapłacić. Rachunek, przygotowany przez Litwinowa, nie nadawał się najprawdopodobniej ani do dyskusji, ani do przyjęcia przez mocarstwa zachodnie, a zwłaszcza przez Anglię. Stalin, kierując się zmysłem bardziej realnym, uzwał zapewne, że nie należy struny przeciągać, lecz podjąć inicjatywę współpracy, skoro wreszcie nadarza się po temu okazja. Stalin życzył sobie też najprawdopodobniej, żeby w dziedzinie polityki działał raczej w jego imieniu oddany mu polityk, idący po linii jego wskazań, aniżeli fachowiec, holdujący takim, czy innym zasadom lub też teoriami taktycznym.

Do zasad zaś, którym Litwinow holdował, należała bez wątpienia i zasada zbiorowych poktów w duchu poglądów, pielęgnowanych przez Ligę Narodów. Ta zasada przedstawiałaby dziś w realizacji niemałe trudności.

Dalej autor próbuje odpowiedzieć na pytanie jaką będzie polityka następcy Litwinowa kom. Molotowa.

Następca komisarza Litwinowa na stanowisku kierownika sowieckiej polityki zagranicznej, przez Rady komisarzy ludowych Molotow, jest przedstawicielem kierunku umiarkowanego w metodach działania. W marcu 1936 r. udzielił współpracownikowi „Temps“ znanieganego wywiadu co do współpracy z Francją i stosunku Sowietów do Niemiec, zaś w wielkiej mowie 21 marca rb. wyraził się lekceważąco o znaczeniu i wartości osł.

Zdaje się, że przypuszczenia „Kurjera Warszawskiego“ są dość prawdopodobne.

### MONITUM.

W „Gazecie Polskiej“ czytamy:

W województwie białostockim, gdzie znajduje się potężne rozbudowany przemysł włókienniczy, będący niemal w 100 proc. w rękach Żydów, udział ludności żydowskiej w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej wynosi znacznie mniej od tego, co na nią procentowo przypaść winno w udziale. Podobnie m. in. województwa: kieleckie, lubelskie, nowogródzkie, wileńskie i wołyńskie dalekie są od rezultatów, których należałoby oczekiwać. Jedynie cyfry odnoszące się do województwa krakowskiego bliższe są temu procentowi, który odpowiada sile liczebnej ludności żydowskiej.

Z tego też powodu musimy — ani dla wywoływania „grzytów“, ani z entuzjazmem — podtrzymać nasze poprzednie uwagi o rażącej dysproporcji pomiędzy szumnymi słowami i hałaśliwą reklamą, a pomiędzy czynami ludności żydowskiej w odniesieniu do akcji subskrypcyjnej. Niewiele dni opieszali będą mogli naprawić swój błąd i spełnić co do nich należy.

Tego oczekiwać musi od wszystkich zgodnie i stanowczo cała polska opinia publiczna.

### POSELSTWO CZESKIE NIE USTĘPUJE

„Kurjer Polski“ zamieszcza ciekawe sprostowanie.

Na gmachu poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie powiewała w dniu 3 maja trójkolorowa chorągiew Republiki Czechosłowackiej.

Pochyliamy głowy przed tym sztandarem.

Jest to sztandar ludzi — którzy nie tracą nadziei i dokumentują to przed całym światem; którzy nie chcą się pogodzić z utratą ojczyzny i którzy wszem wobec — przez to demonstracyjne wywieszenie sztandaru w dniu naszego święta narodowego — stwierdzają, iż rozstanie się z tą ojczyzną uważają za chwilowe tylko, przejściowe nieszczęście, które kiedyś minie.

Nie ma czemu się dziwić. Walka

# Hitler lutuje pękającą oś

## Inwazja dyplomatyczna Niemców na Włochy

PARYŻ, (Obsl. sp.) Prócz przemówienia ministra Becka, które było ewenementem dnia politycznego w Europie, prasa francuska i angielska w dalszym ciągu skierowuje swoje za ciekawione spojrzenia ku Rzymowi, gdzie, ostatnio, o czym świadczy wy-mownie szereg faktów rejestrowanych przez prasę francuską i angielską, dała się zaznaczyć zmiana orientacji politycznej. Pokojowa mowa Mussoliniego na Kapitolu w zestawieniu z buńczucznym tonem przemówienia kancelarza Hitlera w Reichstagu, w którym rzucił butnie wyzwanie całemu światu, pogłoski o tajnych rokowaniach francusko-włoskich i angielsko-włoskich, „bezkrywisto“ demontowanych przez agencje oficjalne, przedostające się na szpalty gazet wiadomości o demonstracjach antyniemieckich w Mediolanie, o to krótkie wyczerpanie tych znaków na horyzoncie politycznym, które świadczą, o tym, że oś Rzym — Berlin, mimo niedawnych zapewnień jej nierozzerwalności, zaczyna się chwiać.

To też, jak stwierdza niemal je-

dnocześnie, cała prasa paryska, kancelarz Hitler usiłuje na gwałt zalutować pęknięcia. Nagły wyjazd Ribbentropa, przyłot feldmarszałka Goeringa do San Remo, pobyt ministra Seldte w Rzymie, podróże „inspekcyjne“ szefa niemieckiego sztabu generalnego we Włoszech Brauchitscha — wyraziście ilustrują wysiłki kancelarza Hitlera, skierowane w tym kierunku.

Tymczasem korespondenci pism paryskich nadal donoszą o szczerym niezadowoleniu ogółu społeczeństwa włoskiego z postępowania swego berlińskiego partnera. Jak donosi „Havas“ obecnie we Włoszech przebywa 11 misyj niemieckich, które, właściwie mówiąc, kontrolują całe życie go sprdawcze i wojenne Włoch. „Spe-ców“ niemieckich można spotkać za równo w bankowości włoskiej, jak i w dokach okrętowych, na fabrykach amunicyjnych, samolotowych, na ko-lei oraz w armii, w czym prowadzi rej general Brauchitsch.

Zdaniem kół paryskich Mussolini jest jeszcze na razie zbyt związany

z Hitlerem a raczej skrępowany przez wspomniane „musje“ niemieckie, by pójść na otwarte zerwanie z Ber-niem. Na wypadek jednak wybuchu wojny europejskiej, pozycja Mussoliniego w chwili obecnej nie jest już zdaniem tychże kół politycznych tak klarowną, jaką była jeszcze miesiąc temu.

Rzym wyraźnie zaczyna się oddalać od Berlina, kół politycznych w to już nie wątpią. Zarówno łagodniejszy ton w stosunku do Francji oraz pewna uległość w stosunku do Anglii, jak np. zgoda Rzymu na to, by w liście uwierzytelniającym nowego ambasadora brytyjskiego w Rzymie sir Percila Lorana nie został wymieniony tytuł króla Albanii, jest jeszcze jednym wymownym świadectwem zaszłej we Włoszech zmiany orientacji politycznej.

Czy uda się Hitlerowi naprawić to co się już popsulo.

Powiedzą o tym wyniki obecnej niemieckiej inwazji dyplomatycznej na Włochy.

# Molotow uchylił cenzurę przewencyjną na korespondencje z zagranicy

RZYM, (Obsl. sp.) Agencja „Stefani“ donosi z Moskwy, iż nowy komisarz spraw zagranicznych Molotow uchylił istniejące od zarania władzy

sowieckiej zarządzenie, które wprowadziło cenzurę przewencyjną dla wszystkich depesz korespondentów zagranicznych.

Od dnia wczorajszego cenzurę przewencyjną uchyłono.

—oO—

# O wojnie gazowej

## Niebezpieczeństwo nie jest tak wielkie, jak się wyaje

Od czasu do czasu spotykamy w prasie opisy wojny gazowej. Dowiadujemy się, że oto wynalezono nowe gazy, którym nie osłoi się jakoby za dna maska. Czytamy, że jedna tona gazu wystarczy, aby pozbawić życia 45 mil. ludzi, że kilka samolotów jest w stanie pokryć szeroką przestrzeń ziw. „śmiertelną rosą“ (dew of death). Posłuchajmy jednak, co na ten temat mówią ludzie nauki, a zwłaszcza specjaliści chemicy, np. James Kendall, profesor uniwersytetu w Edinbourgh, który brał czynną udział w służbie gazowej podczas Wielkiej Wojny.

Twierdzi on, że niebezpieczeństwo wojny gazowej nie jest tak wielkie, jak to się niektórym wydaje. Przede wszystkim dlatego, że już produkowanie gazów bardzo silnych jest niebezpieczne i pociąga za sobą liczne ofiary. Tak np. w fabryce gazu musztardowego w Maryland zginęło sporo robotników, niemniej, niż żoł-

nierzy na froncie. I technika produkcji nie doszła jeszcze do tej doskonałości, aby zabezpieczyć robotników.

Wyobraźmy sobie teraz, pisze prof. Kendall, jaką przebieg będzie miał obecny atak gazowy. Każdy mieszkaniec powinien posiadać maskę gazową i nosić ją stale ze sobą. W razie ataku, który od razu obwieszcza syreny, ludność znika w schronach i mieszkaniach, zamykając szczelnie okna i drzwi i nakładając maski. Celność pocisków musi być w obecnych warunkach znakoma, gdyż samoloty nie mogą się zniżać do wysokości 100 metrów, muszą się unosić na dużej wysokości w obawie przed artylerią przeciwlotniczą. Pewna ilość pocisków padnie jednak na miasto. Niezwłocznie wyruszają kolumny ratownicze i czyszczą te miejsca, gdzie padły pociski. W godzinę wszystko jest wyniety, wyczyszczone, zasypane wapnem. Po dokładnym sprawdzeniu następuje sygnał, pozwa-

lający na zdjęcie masek i wyjście na ulicę.

Jakto, to wszystko, tylko tyle? Tak jest teraz. Podczas wojny Niemcy stosowali gazy niespodziewane, gdy nikt jeszcze nie był przygotowany do obrony. I trwało to prawie przez sześć miesięcy. Niebezpieczeństwo ataku gazowego polega na zaskoczeniu. Dowodem wypadek, jaki miał miejsce w Hamburgu w 1928 roku. W fabryce gazów nastąpił wybuch, dzięki czemu 11 ton fosgenu ułotniło się. Pomimo, że ludność w okolicy fabryki była zupełnie nieprzygotowana do czegoś podobnego, ilość ofiar była względnie niewielka: około 12 zabitych i 160 osób lekko zagazowanych.

Wszystkie wysiłki obrony przeciw gazowej polegają na tym, aby odpowiednio przygotować ludność do zabezpieczenia się przed atakiem. Subordynacja, porządek, spokój i odpowiednie zabezpieczenie mogą prawie zupełnie zneutralizować atak.

### Z tajników kosmetyki

Mało Pań o tym wie, że puder o podkładzie bizmutowym, używany z powodzeniem przez Francuzki działa niekorzystnie na cerę Polek.

Francuzki żyją w innych warunkach klimatycznych, spożywają inne potrawy i tym samym skóra ich ma inne właściwości.

Cera Polek wymaga pudru, który został wyłącznie dla nich zestawiony.

Reklamowane u nas pudry zagraniczne mogą znakomicie uwzględniać właściwości cery mieszkanki tych krajów, w których zostały wyprodukowane; natomiast wszystkim Paniom w Polsce najwięcej odpowiada puder Snieg Tatrzański Falkiewicza, gdyż został do ich cery przystosowany.

**POKOJE**  
TANIE, CZYSTE i CICHE  
w  
**Hotelu ROYAL**  
Warszawa Chmielna 31  
Tel. 556-85  
Kawiarnia. Bezpłatny garaż.

czesko-niemiecka dopiero się zaczyna. Czesi są narodem zbyt dobrze zorganizowanym i ustosunkowanym, ażeby mieli poddać się bez walki. Dopiero teraz właściwie ją zaczynają. Pogorszenie się warunków ekonomicznych w Czechach może okazać wpływ nie-mały na zaostrenie tej walki.

**F-ma W. i E. SZUMANSKY**  
Wilno, Mickiewicza 1. Tel. 12-78.  
Poleca w dużym wyborze nowości sezonowe: Palta, Kostjumy, Suknie oraz wykwinną bieliznę damską i galanterję.  
Ceny przystępne.  
Pracownia pod kierownictwem sił fachowych.

### Ustępy mowy najbardziej okłaskiwane

(Dokończenie ze str. 3)

runku unie możliwości Polsce współpracy przyjacielskiej z państwami zachodnimi zaw sze sami byśmy odrzucili.

Następnie hucznie okłaskiwano słowa, że Wolne Miasto Gdańsk nie zostało wymyślone w traktacie wersalskim. Głośne okrzyki i brawa oraz burza okłasków towarzyszyły słowom, że Polska od Bałtyku odepchnęła się nie da. Okłaskiwano dalej użycie słów „województwo pomorskie“ zamiast słowa „korytarz“, które jest sztucznym wymysłem. Długotrwałymi okłaskami powitano słowa o „suwerenności na naszym własnym terytorium“. Tak samo okłaskiwano słowa, że szanujące się państwo nie czyni koncesji jednostronnych. Bardzo entuzjastycznie okłaskiwa no powiedzenie, że „nie mamy zwyczaju handlować cudzymi interesami“. Ironicznym fmiechem skwitowano słowa o tym, że pan minister dowiedział się po raz pierwszy o propozycji potrójnego kondominium w Słowacji z mowy kancelarza Rzeszy z dnia 28 kwietnia.

Pewne poruszenie wywołały także słowa, że propozycja przedłużenia paktu nieagre-

sji na 25 lat nie była w żadnej konkretnej formie przedstawiona.

Hucznie brawa towarzyszyły słowom, że uznanie obecnych granicy polsko-niemieckich dotyczyłoby naszej bezspornej własności.

Gdy mówca zapewniał, że gdyby doszło do nowych rozmów między Polską a Rzeszą, to rząd polski będzie traktował zagadnienie rzeczowo licząc się z doświadczeniami ostatnich czasów, że ostatnie słowa wywołały nie tylko brawa, ale i śmiech.

Ponowne owacyjne okłaski wzniesiły słowa: „My w Polsce nie znamy pojęcia pokój za wszelką cenę“.

### Gen. Hub'cki w Nowojelni

Bawił w Nowogródzku b. mimiser opieki Społecznej gen. Hubicki z małżonką, przybyły na inspekcję rozbudowywanego obecnie gmachu sanatorium ZUS. Gmach ten kosztować będzie około miliona złotych.

### Pół żartem, pół serio

#### Odrpyski

Po pogrzebie specjalisty od zakładania anten radiowych ktoś westchnął: uzie miono nieboszczyka!

Pewien sklepikarz, z braku odważników, posługował się funtami szterlingów.

Pytał się ktoś, dlaczego nasze nowe pismo pt. „Wilno“ jest aż kwartalnikiem? Zbyt wielkie odstępy czasu. Niechby już było przy najmniej miesięcznikiem.

Odpowiedziałem: „W Wilnie nikomu nie pilnie!“

#### System

Tristan Bernard wrócił z Monte Carlo, gdzie grał w ruletkę.

— Wygrałeś? — pyta jego przyjaciel, Marcel Berger.

Tristan Bernard tłumaczy, że ma świetny system, po prostu — niezawodny.

— I coż ci przyniosł?

— Hm... hm... Pomógł mi sprowadzić 4 tysiące franków.

— Brawo! Doskonale!

— Sprowadziłem je... z Paryża.

### Telegram z życzeniami na urodziny Hitlera

W jednej z restauracji na Champs-Elysees zebrał się na śniadaniu trzech słynni pisarze francuscy: Pierre Benoit, Francis Carco i Roland Dorgeles. Jeden z nich na pomknął, że oto właśnie dzisiaj w Berlinie obchodzone są przy „parademarschu“ i dźwięk fanfar urodziny kancelarza Hitlera. Dorgeles'owi błysnęła wspaniała myśl: wysłać depeszę okolicznościową! Poprosił o blankiet i zredagował następujący telegram: Adolf Hitler.

Berchtesgaden. (Niemcy). „Grupa pisarzy francuskich życzy panu szczęśliwego obchodu urodzin, pod warunkiem, że będzie on ostatnim!“

Podpisali: Pierre Benoit, Francis Carco, Roland Dorgeles

Można sobie wyobrazić ostąpienie urzędnika pocztowego Z początku bał się, że wysłaniem takiej depeszy może spowodować poważny incydent dyplomatyczny ponieważ jednak telegram nie zawierał żadnego wyrazu obelżywego, zgodził się i wysłał go.

Ciekawe, czy doszedł on do miejsca swego przeznaczenia i czy figuruje pomiędzy pozostałymi 80 tysiącami depesz, która Fuhrer otrzymał na swe urodziny?

### Coś dla gimnazjalistów

Policji belgijskiej udało się wpaść na trop szajki międzynarodowych fałszerzy paszportów i pieniędzy działających od pewno go czasu w Belgii. Współdziałała w poszukiwaniu fałszerzy również policja holenderska.

W Belgii zaczęły kursować znakomite podobione banknoty 1.000-frankowe, tak podobne do prawdziwych, że ludzki nawet doświadczonych kasjerów w bankach. To zwróciło uwagę na istnienie fałszerzy. Następnie przyłapano aż 11 osób, zaangażowanych w fałszywe paszporty do Brazylii. Stem ple i podpisy były tak dobrze naśladowane, że nie były by zwróciły niczyjej uwagi, gdyby nie fakt, iż paszporty miały tekst... hiszpański podczas gdy, jak wiadomo, językiem Brazylii jest portugalski.

Dowód, jak pożyteczną nauką jest geografia.

### Pierwsza kaczka dziennikarska

Każdy wie, co to jest kaczka. I to nie ta kaczka, którą pałaszujemy ze smakiem, ale ta inna, dziennikarska: wiadomość nieprawdopodobna a przedstawiana, jako najautentyczniejsza.

Otóż nie wszyscy czytelnicy wiedzą, że ta właśnie „kaczka“ narodziła się w Belgii w drugiej połowie XIX wieku a ojcem jej był pewien znany dziennikarz rodem z Anwers.

Oto co pisze o nim rocznik belgijskiej Akademii Umiejętności z roku 1851:

„Widząc, że w szeregu dzienników ukazują się najdziwniejsze informacje kpiarz Cornelissen podał w jednym ze swoich dzienników następujące opowiadanko dowodząc żarłoczności kaczek. Dla przeprowadzenia doświadczenia wzięto 20 kaczek. Jedną z nich została zabita, mięso jej wraz z piórami przepuszczono przez maszynkę i użyto jako pokarm dla pozostałych 19 ptaków.“

Z kolei druga kaczka poszła na żer dla osiemnastu, trzecią spotkał ten sam los. W ten sposób postępowano dalej karmiąc kaczki ciałami towarzyszek aż do chwili, gdy pozostała tylko jedna — która w rekordowo krótkim czasie pożarła 19 innych.“

Ta bajeczka miała niebawem powodzenie, ukazywała się kolejno w różnych piśmiech europejskich, ba przepłynęła nawet na drugą półkulę uzupełniana i upiększana stopniowo. Gdy wróciła z Ameryki, czytelnicy dowiedzieli się, że ostatnią kaczkę poddano sekcji i odnaleziono w jej żołądku różne części ciał pożartych sióstr.

Autor ubawił się doskonale a „kaczka“ przeszła do historii

# Zwrot o 180 stopni

(Od własnego korespondenta)

Paryż, dn. 1 maja 1939.

Kol. Mejer wypowiedział na szpalatach „Kurjera Wileńskiego” tezę, iż zachód Europy sugeruje się osobą Hitlera i zbyt przejmując się jego mowami. Nie pretendując do głębokiego znawstwa stosunków francuskich, chcę przeciw tej tezie zaoponować.

Hitler wygłosił swą ostatnią mowę 28 kwietnia. Mamy dziś 1 maja — upłynęło więc trzy dni. Prawda, w Paryżu pisze się ciągle i mówi o tej mowie. Jednak nie byłoby słuszne twierdzenie, iż Paryż żyje pod jej wrażeniem. Ustosunkowanie się opinii francuskiej do mowy niemieckiego Führera można scharakteryzować jak następuje: „kawięnie bardzo duże, przebiegające w minimalnej. Sensacja polityczna i tyle.

Przed 28 kwietnia prasa francuska wyrażała przekonanie, że mowa Hitlera w niczym nie zmieni istotnej sytuacji międzynarodowej. Po mowie opinia ta nadal się utrzymuje. Zdaniem Francuzów, elementy sytuacji zostały wyjaśnione, ale nie uległy zmianie. Pomimo pewnych obaw z powodu gróźb pod adresem Polski, ocena jest optymistyczna. Sądzą tu iż ton mowy wskazuje, że Hitler nie ma odwagi ryzykować wojny.

Jeżeli kanclerz Hitler chciał oddziaływać na opinię francuską, to efekt jest absolutnie chybiony. A w każdym razie skutki są inne, niż zamierzone.

Co Hitler chciał powiedzieć Francji?

Polityka jest algebrą. To bardzo trafne porównanie jest dziś powszechnie znane. W polityce, jak w algebrze, operuje się znaczkami symbolicznymi, pod którymi odcyfrować należy prawdziwe wielkości. Sprobujmy odcyfrować szyfr dyplomatyczny Hitlera.

Czytelnika uderza odmienny ton w stosunku do każdego z mocarstw, z którymi Niemcy rozgrywają partię. Mamy taką tabelkę:

Francja — komplementy i oferta pokoju.

W. Brytania — komplementy i oferta poparta groźbą.

Polska — próba zastraszenia.

ZSSR — milczenie.

Ta różnica tonu jest charakterystyczna. Widać, że Niemcom chodzi o rozbięcie solidarności mocarstw. Mianem ów spałalił się na panewce. Został bowiem dostrzeżony i zdemaskowany. Nie mówiąc o polityce oficjalnej ani jeden organ prasowy francuski nie dał się wciągnąć na lep komplementów. Prasa jednogłośnie stwierdziła, że Hitler prawi komplementy Francji, aby rozbić solidarność anglo-polsko-francuska. A więc dywersja zawiodła.

„L'Ordre” podaje jako swoje hasło dnia: „A więc w rezultacie tylko układ francusko-niemiecki nie został przez Hitlera zerwany. Czyż nie zbyt łaski!”

Na łamach tego samego „L'Ordre” p. Pertinax pisze:

„Wprawdzie Führer nie wyklucza ani w stosunku do Polski ani w stosunku do Anglii nowych układów i nowych paktów, ale to nie otwiera dla uspokojenia stosunków widoków zbyt dobrych... Ani Polska, ani Anglia nie będą przeceniały wartości tych pertraktacji. Przeciwnie, jest już literalnie zasypiana strzępkami podartych traktatów.”

Czytając prasę francuską ma się wrażenie, że nie widzi stanu faktycznego. Jemu się zdaje, że układu francusko-niemieckiego nie wypowiedział, gdy w rzeczywistości jest odwrotnie.

Traktat ma wartość jeśli strony mają zaufanie i przywiązują do zawar tej umowy jakiegokolwiek znaczenie. Tymczasem po wydarzeniach z marca br. i w szczególności po ostatniej mowie, podpis Hitlera jest w Paryżu tylko przedmiotem wesołych kawałów... Oczywiście więc deklaracja podpisana w jesieni 1938 jest też z góry uznana za „świsstek papieru”.

Hitler jest z całą pewnością genialnym trybunem ludu. Jednak po ostatniej mowie można — sądząc wedle prasy francuskiej — mieć obawy, czy jest rzeczywiście tym graczem politycznym. Hitler się powtarza, a to

nie należy do wysokiej klasy gry politycznej. Metoda raz zastosowana nie da się powtórzyć ze skutkiem.

Polityk nie może być jak ów dziadko co chciał wciąż powtarzać tę samą bajkę. Pytał ciągle słuchaczy: „Czy znacie?”... „Znamy! Znamy!”... „No to posłuchajcie”. Nie wiem czy słusznie, ale prasa francuska uznała mowę Hitlera za taką powtarzaną bajkę. Panuje tu jednomyślne przekonanie, że Hitler chce powtórzyć w stosunku do Polski manewr zastosowany wobec Czechów. Niezmiernie ciekawe uwagi podaje berliński korespondent „Candida” p. Jonvenel. Jest to rozmowa z anonimowym politykiem niemieckim. Niemiec miał mówić, że Rzesza liczy na pewne zwycięstwo w związku na szwaby ofenzywy, na pomoc Italii oraz z powodu — pomimo wszystko — nieprzewidywanego wstąpienia do wojny państw demokratycznych. Dalej wywiązuje się taki dialog:

Francuz: Zapewne, doskonała strategia, ale wasze plany podboju bez wojny załamują się, gdy traficie gdziekolwiek na opór, gdy napotkacie żołnierzy, którzy zaczną strzelać... Wtedy czar pryśnie... Niemiec: Stusznie! Toteż my unikamy starcia z Polakami. Proszę zwrócić uwagę, że nie ma starć granicznych. My bowiem nie chcemy wojny. A przeciw niczego więcej nie pragniemy jak likwidacji „korytarza” i zajęcia Śląska.

Francuz: Żądacie tylko Gdańska...

Niemiec: Ale! Gdańsk sam nie ma znaczenia. Trzeba jednak zacząć od rewindykacji, która ma wszelkie pozory słuszności. To było naszą siłą w sprawie czeskiej.

Francuz: Polacy nie dadzą bez walki ani „korytarza”, ani łaski, ani Gdańska.

Niemiec: Ale! Gdańsk sam nie ma znaczenia. Trzeba jednak zacząć od rewindykacji, która ma wszelkie pozory słuszności. To było naszą siłą w sprawie czeskiej.

Francuz: Żądacie tylko Gdańska...

Niemiec: Ale! Gdańsk sam nie ma znaczenia. Trzeba jednak zacząć od rewindykacji, która ma wszelkie pozory słuszności. To było naszą siłą w sprawie czeskiej.

Francuz: Polacy nie dadzą bez walki ani „korytarza”, ani łaski, ani Gdańska.

## Gigantyczny plan Japonii Konkurentka kolei syberyjskiej

TOKIO. Inspektor kolei japońskich Takaszi Jumoto opracował projekt „antykominternowskiej” linii kolejowej, która ma stworzyć połączenie kolejowe między Berlinem a Tokio z wyłączeniem linii transsyberyjskiej i w ogóle terytorium Rosji Sowieckiej. Do tego celu ma być wyzyskana sieć kolejowa Korei i Chin północnych oraz państw zachodnio-azjatyckich. Ta sieć jest już gotowa, a jej zachodni punkt stanowi miejscowość Paotu w wewnętrznej Mongolii, która ma połączyć

nie z północno-chińską siecią kolejową. Gdyby udało się połączyć tę miejscowość z siecią kolejową Iranu, antykominternowska sieć byłaby gotowa. Musiałaby ona przejść przez chińską prowincję Kansu, chiński Turkiestan i Afganistan i wymagałaby założenia nowych 5.600 km szyn. Projektodawca oblicza koszty budowy na około 1 miliard jen, a czas trwania budowy na 6 lat. Podróż Tokio—Berlin na tej linii trwałaby 10 dni.

## Konsul niemiecki usunął swastykę z budynku konsulatu

### Demonstracje antyniemieckie w Australii

SIDNEY. W Sidney i Brisbane doszło podczas obchodów 1 maja do wykreślenia przez konsulatom niemieckim. W Sidney demonstranci wymusili usunięcie sztandaru generalnego w Brisbane zaś kierownik konsulatu za radą policji sam usunął chorągiew ze swastyką, ponieważ demonstrujący tłum zajął groźną postawę, oświadczył, że siłą usunie niemiecką chorągiew.

## Wycieczka dziennikarzy zagranicznych przybędzie do Nowogródka

W końcu maja rb. przyjedzie do Nowogródka wycieczka dziennikarzy z Francji, Anglii, Danii, Belgii i Szwecji, która zwiedzi nowogródzczyznę, a zwłaszcza Szlak Mickiewiczowski, Lidę, Nowogródek, Nieśwież i Baranowicze. Wycieczkę organizuje Związek Dziennikarzy i Literatów z Warszawy.

## Karygodna beczynność Towarzystwa PTK w Nowogródzkim

Oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w woj. Nowogródzkim, jak wynika z sprawozdania ogólnego PTK w roku 1938 nie przejawiały aktywnej działalności. Za ten okres sprawozdania roczne złożyły jedynie dwa oddziały PTK: w Nowogródku i Lidzie. Oddziały w Nieświeżu, Stołpcach, Stonimie i Baranowiczach uważane dotychczas za najbardziej żywotne i najliczniejsze pod

względem liczebności członków, nie złożyły żadnych sprawozdań. Opieszałość wymienionych organizacji w woj. Nowogródzkim motywować należy tym, iż w skład zarządów wchodzi najczęściej jednostki stojące na względnie wysokim szczeblu społecznym, ale nie mające nic wspólnego z krajoznawstwem i jego potrzebami w Nowogródzczyźnie.

## Reprezentant władz woj. wyjechał do Estonii dla roztoczenia opieki nad robotnikami polskimi

Ostatnio z terenu pow. święciańskiego wyjechała do Estonii większa grupa robotników, zaangażowanych na roboty rolne. Dla roztoczenia opieki nad polskimi ro-

botnikami wyjechał wczoraj do Estonii przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie p. J. Barański.

## Jak będzie wyglądać herb m. Wilna?

Pokróćce donosiliśmy już o pracach władz miejskich, związanych z ustaleniem postaci herbu m. Wilna. Prace te prowadziła specjalnie powołana przez Magistrat Komisja, która niedawno odbyła swe ostatnie posiedzenie, na którym po referacie p. doc. Adamusa i dyskusji — uchwalono większością głosów wniosek następujący:

„Herb m. Wilna ustala się, zgodnie z danymi historycznymi z czasów dawnej Rzeczypospolitej i po części też z okresu porzoborowego, jako przedstawienie św. Krzysztofa (legenda o Chrystoforze). Wzorem pieczęci szafarskiej z wieku 18 umieszcza się ów herb na tarczy.

Wzorem pieczęci z r. 1812 umieszcza się nad tarczą koronę królewską. Postać św. Krzysztofa winna być przedstawiona frontalnie, w ruchu i uginającą się pod ciężarem Dzieciątka Jezus. Szaty świętego są białe. Trzymany w ręku dwukrzyż ma być skombinowany z drzewem. Dzieciątka Jezus trzyma w ręku jabłko z krzyżem. Nogi świętego są zanurzone w wodzie. Z obu stron są widoczne brzo gi ziemi, na której po obu stronach świętego, znajduje się po jednym drzewie, posiadającym po dwie gałęzie z dwu stron. Barwy herbu ustala się następująco: pole jest czerwone, szaty św. Krzysztofa i Dzieciątka Jezus białe. Włosa srebrna, drzewa niebieskie.”

## Jutro otwarcie sezonu żeglarskiego w Trokach

Jutro rano w Trokach mieć będziemy miłą uroczystość sportową, a mianowicie oficjalne otwarcie sezonu żeglarskiego.

Uroczystość organizowana jest przez LMK w Wilnie, na czele której w Wilnie stoją między innymi pp.: gen. R. Dreszer, dyr. Kopeć, red. Mac kiewicz Bohdan, Mikołaj Łobaczewski i inni.

Troki są jednym z najpoważniejszych ośrodków żeglarstwa śródlądowego.

Trzeba wiedzieć, że z chwilą objęcia przez LMK całości życia żeglarskiego w Trokach podniósł się znaczenie ogólny poziom sportowy.

Dzięki LMK, powstały w Trokach względnie w pobliskich miejscowościach gęsto rozsiane ośrodki żeglarskie klubów wileńskich jak: AZS, KPW Ogniska itd.

Troki są bazą operacyjną Ligi, która stara się w miarę swych możliwości przyrzeczyć się do zwiększenia popularności Trok, a więc przez organizację kursów, obozów, regat, świąt

morza i otwarć sezonu.

Są to uroczystości, które zwracają uwagę na Troki, a przez to samo zbliżają szerszy ogół społeczeństwa do zagadnień „morskich”.

Wielko znajduje się w tych szczególnych warunkach, że mając dużo wody: rzek i jezior — może w całej pełni rozwijać piękne hasła LMK i propagować między innymi również sporty wodne, a przede wszystkim żeglarstwo.

## Uwaga wioślarze!

W związku z otwarciem sezonu, kierownictwo wyszkolenia wioślarskiego Przystani Szkolnej wzywa wszystkich zaawansowanych uczniów i uczenie wioślarzy do stawienia się 6 maja 1939 r. na godzinie 16.30 w lokalu przystani.



## Na FON

Subskrypcja Pożyczki Lontczej w Banku Spółdzielczym Zw. Kupców i Przemysłowców w Wilnie, przy ul. Niemieckiej.

L. Romm i L. Lewin z 13,100; F-ma Wirszubski i Czesli z 10,000; Bank Spółdzielczy Zw. Kupców z 6,000; T-wo Targow Futrzarski z 5,000; M. Salit z 5,000; Sz. Pobenski z 1200; Tariatk Parowy Kacowie 4,000; A. Zajaszczur z 1,500; Szczybuk i Indrupski 6,600; Sz. Noz 4,200; S. Esterowicz 2,200; Ch. Basman 1,000; Druk „Romm” Sp. Akc. 1000; Urzędnicy Kuriańskiej Olejarni 1,600; M. Berger 1,500; A. Baben-Bobe 1,200; N. Złatin 2,000; Chonon Rajcher 1,000; C. Chonowicz 3,200; Berta Lurie 2,400; Urzędnicy i Rabini Gminy Żydowskiej 3,880; M. Gordon S. A. 1200; A. Etingin 1200; Dawid Bunimowicz 2400; Dr Zareyn (dodatkowo) 1200; Jakobson Moryc 1,500; S. Ielson 2,000; Restauracja „Sa’oj” 900.

Ogółem subskrybowano w Banku do chwili obecnej 1550 osób, na ogólną sumę z 263 tys. złotych.

Zebrało przez gości w Rest. Bristol 2 maja 4 zł 97 gr na FON.

31 marca 1939 r. w naszej Redakcji wpłynęła ofiara na FON Dr Sawa Frydman z 50, dr. Marciniowska z 70.

Personel naukowy i administracja Prywatnej Żeńskiej Szkoły Zawodowej Stow. „Służba Obywatelska” w Wilnie wpłaca 2 proc. poborów majowych na FON z 30.

Grono słuchaczy przemówienia przez radio Pana Ministra Becka składa na FON z 5 (pięć).

## Oświadczenie

Niedawno została rozplakatowana w Wilnie odezwa w sprawie obozów społecznych na ziemiach kresowych, skierowana do młodzieży akademickiej, która na zaproszenie Komendanta Legii Akademickiej w Wilnie podpisała sterez organizacji akademickich.

Ponieważ my, Polska Młodzież Ludowa stud. U. S. B. — Kosynerzy — otrzymaliśmy pismo w tej sprawie już po rozwieszeniu odezw, pojąłmy tą drogą, iż pod treścią odezwy całkowicie się podpisujemy.

Polska Młodzież Ludowa Stud. U.S.B. KOSYNIERZY. Za Zarząd: Stanisław Kłepach (Prezes).

Zbigniew Jaskiewicz w/z Sekretarz.

W LITWIE zgłoszenia na prenumeratę „Kurj. Wileńskiego” przyjmują: F-ma „SPAUDA” — Kaunas, Maironio 5-a; Księgarńia „STELLA” — Kaunas. Prenumerata miesięczna 5 litów

# SPIESZMY, OSTATNI DZIEŃ!

## 6 maja upływa termin subskrypcji POP

### Muzeum Miejskie zwiększa swe zbiory

Zapoczątkowe Muzeum Miejskie, dla potrzeb którego niedawno kupiono pałac Ogińskich, powoli, lecz stale powiększa swoje zbiory.

Spośród ofiarodawców z ostatnich tygodni wymienić należy malarza p. Kazimierowskiego, który podarował trzy swoje obrazy i kilkanaście szkiców. P. Antoni Domaradzki ofiarował urnę glinianą, monety oraz książki. Do wszystkich ofiarodawców zostały wysłane listy przyzwoite i z podziękowaniem za złożone dary.

### Surowe kary za niszczenie ziół i kwiatników

Komendant Policji Państwowej wydał zarządzenie wszystkim organom policyjnym, aby zwróciły uwagę na zdarzające się nagminnie wypadki niszczenia przez mało kulturalnych ludzi, a zwłaszcza młodzież ziołami i kwiatnikami.

Osoby ujęte na gorącym uczynku łapania drzewek i niszczenia ziołami będą doraźnie karane lub pociągane do odpowiedzialności na innej drodze.

### Walka z hałasem ulicznym

Dowiedujemy się, że policja otrzymała polecenie niezwłocznego przystąpienia do bezwzględnej walki z hałasem ulicznym. W pierwszym rzędzie policja ścigać będzie kierowców pojazdów samochodowych, którzy, jak to stwierdzono nadużywają sygnałów mierz bez potrzeby i to zarówno w dzień, jak i w nocy.

### Po 37 latach zniknęła komina elektrowni

W najbliższym czasie zostanie rozebrany komin elektrowni, który został wybudowany w r. 1902 a obecnie jest już niepotrzebny i od pewnego czasu nie był używany. Przez wiele lat komin ten obrzydliwie dygotał w śródmieściu i szpecił brzegi miasta.

### Należy przygotować się do obrony przeciwlotniczej

Miastodajne władze wydały polecenie właścicielom domów w sprawie skoordynowania obrony przeciwlotniczej. Przede wszystkim chodzi tu o wywieszenie niezbędnych instrukcji w bramach domów, nabywania masek przeciwgazowych i odpowiednich przyrządów związanych z obroną przeciwlotniczą.

## 2.000 ton jaj wyszły do Włoch spółdzielnia w Dokszytach

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Rolnik” w Dokszytach zawarła umowę z włoską firmą w Gdyni na dostawę 2000 ton jaj z przeliczeniem na eksport do Włoch. W związku z tym „Rolnik” przystąpił do akcji skupu

### S/S „Wilno” dziękuję Wilno

Donosiliśmy, że Zarząd Miejski w Wilnie podarował dla marynarzy s/s „Wilno” komplet wydawnictw miejskich. W związku z tym darom Związek Zawodowy Marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej nadesłał do Zarządu Miejskiego następujące podziękowanie:

„Imieniem ogółu marynarzy i załogi s/s „Wilno” serdecznie dziękujemy za nadesłane książki, dzięki którym możemy zapoznać się z historią i zabytkami miasta, w którym znajduje się jedno z głównych ognisk sztuki barokowej”.

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### Czynny udział Polskiego Radia w życiu sportowym

Bieg sztafetowy Raszyn — Warszawa o puchar Polskiego Radia był dużym wydarzeniem sportowym. Opinia sportowa z dużym zainteresowaniem przyjęła szereg sensacyjnych sportowych, jakie ten bieg jej przyniósł. Nie mniej należy rozważyć także inne momenty, momenty propagandowe, które nadają temu dorocznemu uświęconemu już tradycją biegowi specjalne wartości.

Z punktu widzenia sportowego bieg ten jest imprezą ciekawą, przede wszystkim ze względu na jej oryginalność. Trzeba zwrócić uwagę iż jest to najdłuższy bieg rozstawny w Polsce, przy czym trasa jest niezmiernie oryginalna i urozmaicona. Mamy więc tutaj i szosę i ścieżkę polną i ulicę miejską, a ponieważ ruch kołowy na trasie biegu nie jest zasadniczo wstrzymany — zawodnik musi się liczyć z najbardziej nieoczekiwanymi przeszkodami. Ze względu na te właśnie cechy z punktu widzenia sportowego doroczny bieg sztafetowy Raszyn—Warszawa cieszy się zawsze wielkim zainteresowaniem świata sportowego.

Jednakże są tu jeszcze inne momenty na które trzeba zwrócić uwagę: radio występuje tu nie tylko w roli czynnika sprawozdawczego, ale przede wszystkim w roli czynnika organizacyjnego, a zatem w dziedzinie sportowej, jak zresztą i w każdej innej radio ma te twórcze ambicje, aby nie tylko referować to co dzieje się, ale samemu organizować pewne fragmenty życia społecznego narodu.

Niedzielny bieg był dalszym krokiem naprzód jeśli chodzi o popularność radia jako czynnika współdziałającego z życiem sportowym kraju. W biegu wzięło udział ogółem 10 drużyn, przy czym w łącznej sumie biegle przeszło 400 zawodników. Tak udana impreza pogłębiła jeszcze niewątpliwie ten zawsze aktualny związek, jaki istnieje pomiędzy życiem sportowym a pracą polskiej radiofonii.

### Wołyńskie miasteczko Aleksandria w płomieniach

Ubiegłej niedzieli w podróleńskiej miejscowości Aleksandria wybuchł, wskutek zaproszenia ognia ogromny pożar, który w ciągu trzech minut objął 7 dużych budynków. Przybyła natychmiast miejscowa straż pożarna nie mogła zająć się gaszeniem i zlokalizowaniem ognia, gdyż musiała dolożyć wszelkich starań i wysiłków, aby wydobyc z płonących domów przestraszoną ludność i ratować choć częściowo jej dobytek. Zwołowym płomieniem sprzyjał silny, zmieniający kierunek wiatr, ogólna panika lud-

ności, brak wody i odpowiedniego sprzętu u przybyłych z okolicy straży wiejskiej. To też w ciągu niespełna pół godziny w płomieniach stanęło 19 budynków mieszkalnych i kilkanaście zabudowań gospodarskich. Groźny i w zastraszająco szybkim tempie rozszerzający się ogień zlokalizował dopiero przybyłe dwie dobie wyposażone w sprzęt straże z Równego: ochotnicza i zawodowa. Straty według pobieżnych obliczeń wynoszą ponad 150.000 zł.

### Praktyczny wynalazek ucznia w Równym Uproszczony grzejnik elektryczny

Na konferencji nauczycieli robót ręcznych z terenu woj. wołyńskiego, odbytej w kuratorium w Równem, prof. Wajnberg przedstawił zebranym model uproszczonego grzejnika elektrycznego, wykonany przez ucznia z gimnazjum „Tarbut” w Równem. Model grzejnika, wykonany ze zwykłej puszki z pasty, o nadzwyczaj uproszczonej konstrukcji, wzbudził wielkie zainteresowanie

wśród zebranych, a obecny na konferencji delegat ministerstwa polecił sporządzić dokładny plan grzejnika i obiecał poczynić starania w kierunku zatwierdzenia tego grzejnika do użytku w szkołach.

Poza tym prof. Niewiarowski z Ostroga zademonstrował uproszczony model telefonu bateryjnego.

## Samobójstwo urzędnika Instytutu Rozrachunkowego w Wilnie Czy zostawione listy wyjaśnią przyczynę

W nocy 5 bm. o godz. 1,20 w mieszkaniu Pawłowskiego Józefa, ul. Mostowa 3, zranił się z pistoletu w celu samobójczym Podhorski Franciszek, lat 28, urzędnik Państw. Instytutu Rozrachunkowego. Wezwane pogotowie zabrało Podhorskiego do szpi-

tala św. Jakuba, lecz w drodze Podhorski zmarł. Desperat pozostawił w mieszkaniu Pawłowskiego kartki pisane do żony i Pawłowskiego, z których wynika, że popełnił samobójstwo z własnej woli. Ponadto Podhorski pozostawił napisany własnoręcz-

### Zamach samobójczy w budynku administracyjnym wężenia Łukiskiego

Wczoraj pogotowie wezwano do budynku administracyjnego więzienia na Łukiskach, gdzie zatrula się ciężko esencją octową w zamierze samobójczym 18 letnia Janina Świdzińska. Przewieziono ją do szpitala.

Jednocześnie do szpitala św. Jakuba dostarczono zam. ostatnio w Wilnie przy ul. Pilsudskiego 12, stałego mieszkańca Rudzkiego Adama Kofreza, który w zamierze samobójczym zażył nieustalonej na razie trucizny.

Na ulicy Witoldowej zdeżył się z motocykl Stanisława Swolki (Niemiecka 3) z dorożką. Motocykl został uszkodzony. Zawinił dorożkarz, jadący nieprzeprawo.

**HOTEL „ST. GEORGES”**  
W WILNIE  
Pierwszorzędny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

### Pos. Szumański ustąpił z prezesury Izby Rzemieślniczej Prezesem został p. Bolesław Tarasewicz

Wobec zrzeczenia się z powodu choroby przez p. pos. Władysława Szumańskiego stanowiska prezesa Izby Rzemieślniczej w Wilnie, Rada Izby w dniu 5 bm. na nadzwyczaj-

nym walnym zebraniu dokonała wyboru nowego prezesa.

Jednomyślnie został na to stanowisko wybrany p. Bolesław Tarasewicz, mistrz szewski.

### Epidemia odry w Wilnie

Wykaz zachorowań i zgonów w woj. wileńskim na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie za czas od 23.IV do 29. IV. 39 r. według danych urzędowych: jaglica — 68, odra 42 (zgonów 2), błonica — 18 (zgonów 1), gruźlica otwarta — 14 (zgonów

4), płońca — 11, krztusiec — 8, dur plamisty — 5, dur brzuszny i rzekomy — 4, pokąsania przez zwierzęta chore lub podejrzane o wściekliznę — 4, nagm. zapalenie opon mózgowych — 2, zakażenie pógowe — 3, nagminne zapalenie mózgowia — 2.

### 250 monet srebrnych z 16 wieku wykopano w Dziśnieńszczyźnie

Mieszkaniec wsi Słoboda, gm. głębockiej Antoni Maculewicz wykopał na swoim gruncie skarb złożony z monet srebrnych, które w ilości 250 sztuk zdeponowane zostały w muze-

um „Ziemi Dziśnieńskiej” przy oddziale Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem. Są to Monety ryskie pochodzące z 16 względnie z początku 17 wieku.

### Robotnik wpadł do kotła z wrzącą smołą

Wczoraj na terenie budowy chłodni miejskiej przy zbiegu ulicy Pilsudskiego i Kijowskiej wydarzył się tragiczny wypadek. Robotnik Stanisław Nadziunas wskutek włas-

nej nieostrożności wpadł do kotła z wrzącą smołą. Nadziunas doznał poważnych poparzeń. Przewieziono go do szpitala. (c).

### Likwidacja bandy koniokradów

W powiecie święciańskim zlikwidowano bandę koniokradów. Na czele bandy stał 17 letni chłopiec.

4 członków bandy osadzono w więzieniu. (c).

### Autobus najechał na rowerzystę Karambol na ulicy Niemieckiej

Wczoraj wieczorem na ulicy Niemieckiej zderzyły się samochód A. 90235 z dorożką. Dorożka wskutek uderzenia wyrzuciła się i upadła na chodnik. Dorożkarz doznał lekkich pokaleczeń.

W pobliżu Połukni autobus zamiejski najechał na rowerzystę Żarnowicza, kalecząc go dotkliwie. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala. (c).

**Pięgi** usuwa radykalnie i zabezpiecza na przyszłość  
**KREM PRECIOZA** PERFECTION

### WŚRÓD PISM

Numer 11 „Polityki” wprowadza czytelnika w istotną treść wielkiej rozgrywki europejskiej, kreśląc porami K. Studentowicza, B. Łączkowskiego i Al. Bocheńskiego charakterystykę polskiego imperializmu oraz stosunku naszego do Rzeszy niemieckiej. W dalszym ciągu omawiane wydawnictwo zawiera korespondencję W. Wasutyńskiego z Rumunii jak również obszerną recenzję prof. Kołaczkowskiego z książki Pigiona „Na drogach i manowcach kultury ludowej”. Ciekawą treść uzupełniają stały feleton „Z galerii parlamentarnej”, przegląd zagraniczny oraz dział recenzji.

—oOo—

### Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 5 maja 1939 r.

Ceny za towar standardowy lub średniej jakości za 100 kg w handlu hurtowym, paryet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca normalna taryfa przewozowa.

Żyto I standart	14.75	15.25
II	14.25	14.75
Pszonica jara jednolita I st.	21.—	21.50
„ zbierana II	20.—	21.—
Jęczmień I standart	—	—
II	17.50	17.75
III	17.—	17.50
Owies I	16.—	16.50
II	14.25	15.25
Gryka I	21.75	22.25
II	21.25	21.75
Mąka żytnia wyciąg. 0—30%	29.75	30.50
„ „ „ I A 0—55%	26.50	27.—
„ „ „ razowa 0—95%	20.50	21.—
Mąka pszen. gat. I 0—50%	39.—	40.—
„ „ „ I-A 0—65%	37.75	38.75
„ „ „ II 50—60%	30.—	30.50
„ „ „ II 60—65%	24.25	25.25
„ „ „ III 65—70%	19.—	20.—
„ „ „ pastewna	15.—	15.50
Mąka ziemniacz. „Superior”	—	—
„ „ „ „Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	11.75	12.25
„ „ „ „przen. śred. przem. st.	12.75	13.25
Wyka	19.50	20.50
Łubin niebieski	10.25	10.75
Siemię lniane bez worka	55.—	56.—
Len niestandardyzowany:		
Len trzepany Horodziej	2100.—	2140.—
„ „ „ „Wolozyn	—	—
„ „ „ „Traby	—	—
„ „ „ „Miory	—	—
Len czesany Horodziej	2480.—	2520.—
Kądziel horodziejska	1650.—	1700.—
„ „ „ „grodziejska	1460.—	1500.—
Farganec moczony	880.—	920.—
„ „ „ „Wolozyn	1030.—	1070.—



Zmotoryzowane działo przeciwlotnicze na ulicach Łozanny.

# KRONIKA

**MAJ**  
**6**  
Subota

Dziś: Jana Ap. i Ew.  
Jutro: Domicelli i Eufrozyna

Wschód słońca — g. 3 m. 33  
Zachód słońca — g. 6 m. 18

posiada Zakład Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 5.V. 1939 r.

Cisnienie 763  
Temperatura średnia + 8  
Temperatura najwyższa + 12  
Temperatura najniższa 0  
Opad —  
Wiatr: północno-wschodni  
Tendencja barom.: silny spadek ciśn.  
Uwagi: rano dość pogodnie potem pochmurno.

### DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowi- (Piłsudskiego 30); Chrościńskiego i Czapl- (Ostrobramska 225); Fielemonow- (Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicz- (Januskiewicz- (Zaręczce 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (An- (Łokolska 42); Szantyra (Legionowa 10); i Za- (Jęczkowskiego (Witoldowa 22).

### MIEJSKA.

Magistrat przekazuje fundusze uzyskane z rzeczy zniszczonych na FON. Magistrat na wniosek prezidenta miasta uchwałą przy- (kazał na FON wszystkie fundusze, jakie zo- (staną uzyskane przez biura, instytucje i (przedsiębiorstwa miejskie ze sprzedaży złomu (i rzeczy zniszczonych lub wysortowa- (nych.

Rozbiórka budynków w posesji przy (ul. Zawalnej 5. Magistrat postanowił przy- (stąpić do rozbiórki części budynków przy (ul. Zawalnej 5. Materiał otrzymany z roz- (biórki będzie użyty na dobudowanie dwóch (sal w pozostałej części gmachu.

Rozbiórka tych budynków pozostaje w (związku z zamierzonym poszerzeniem jezd- (ni na ul. Zawalnej.

Uporządkowanie ul. Artyleryjskiej. (Zarząd Miejski postanowił uregulować część (ul. Artyleryjskiej między ul. Derewnicką (i Ułańską oraz odcinek ul. Ułańskiej między (ul. Derewnicką a Pióromontem; zostaną tu (ulożone krawężniki, jezdnia z kamienia pol- (nego i obustronne chodniki o szerokości (2 ptyl.

### ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

Zarząd Powiatowego Koła Zw. Inwa- (lidów Wojennych R. P. w Wilnie podaje do (wiadomości wszystkich czynnych członków (Organizacji, że Doroczne Walne Zgromadze- (nie odbędzie się 7 maja rb. o godz. 9.30 w sie- (dzibie Federacji PZO0 przy ul. św. Anny (Nr. 2 w Wilnie. Obecność wszystkich człon- (ków związku obowiązkowa.

Zarząd Wileńskiego Oddziału Związku (b. Ochotników Armii Polskiej, podaje do (wiadomości członków, że od 1-go maja rb. (kancelaria Oddziału czynna jest w ponie- (działki, środy i piątki od godziny 18-ej do (godziny 20-ej.

„Osiemnaściec lat żyłota „Czarnej (Trzynastki“. Trzynastacy proszą uprzejmie (Przyjaciół, Sympatyków, Harcerki i Harce- (rzy o wzięcie skromnej wystawy, ilustru- (jącej osiemnaściec lat życia drużyny, urzą- (dzonej w Stacji Harcerskiej im. Bisk. W. (Bandurskiego przy ul. Kazimierza 4.  
Wystawa jest otwarta do 6 maja br. — (Wstęp bezpłatny

### ZEBRANIA I ODCZYTY

MALARSTWO ADAMA CHMIELEW- (SKIEGO (Brata Alberta). Pod tym tytułem (dr Jerzy Sienkiewicz — historyk sztuki — (wygłosi w sobotę dnia 6 bm. w sali Związ- (ku Literatów (Ostrobramska 9) ilustrowany (przezroczami. Początek o godz. 20.15.

### RÓŻNE.

WYCIECZKA DLA RADIOSŁUCHA- (CZY. Uczestnicy niedzielnej wycieczki zwie- (dzą fabrykę tektury w Grzegorzewie. Zbiórka (na Placu Katedralnym obok redakcji „Kur- (jera Wileńskiego“. Koszt przejazdu w obie (strony zł 2 gr 50. Autobusy odjeżdżają punk- (tualnie o godz. 9. Podrót około godz. 13.

KAZDY, kto zgłosi do naszej (administracji dwóch nowych (prenumeratorów (jednym z nich (może być sam zgłaszający), o- (trzyma premium w postaci ob- (razu (barwna reprodukcja o (wymiarach 34,5 na 28,5 cm) je- (dnego z malarzy wileńskich (Śleńdzińskiego, Jamontta, Rou- (by lub innych). Kto zgłosi 5 no- (wych prenumeratorów, otrzy- (ma 3 planse.  
WPŁACAJĄCY prenumeratę po- (czą winni na odwrocie blankie- (tu rozrachunkowego podać, na (czego premię ich prenumeratę (należy zaliczyć.

### ZABAWY

KOMITET RODZICIELSKI Szkoły (Powszechnej Nr 5 urządza zabawę taneczną (w sobotę dnia 6 maja br w sali Sokoła uli- (ca Wileńska Nr 10. Początek o godz. 20. Do- (chód przeznaczony: 50 proc. na FON i 50 (proc. na najbardziej potrzebujących dzieci.

Zarząd.

### NOWOGRODZKA

Nowy Zarząd Zw. Legionistów. W (Nowogrodzku odbyło się walne zebranie (miejscowego Oddziału Zw. Legionistów Pol- (skich, na które przybył wiceprezes Okręgu (Wileńskiego Związku Legionistów Kazimierz (Grodzicki.

Przewodniczył Stefan Fok. Zebranie ucie- (ło przez jednominutowe milczenie pamięć (i Prezesa Związku Legionistów s p. plk. Wa- (lerego Sławka.

W skład nowych władz koła weszli: pre- (zes — Wł. Baszkiewicz, oraz jako członko- (wie: Stefan Fok, B. Biesiadowski, Pachol- (ski, jako zastępcy: Sipika, i W. Kolsao. Do (komisji rewizyjnej: L. Majcher, J. Kosmal, (K. Suchoń.

### LIDZKA

RIOK NA FON. Robotniczy Instytut (Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego (w Lidzie urządził 1 maja zbiórkę uliczną, (która dała 112 zł 70 gr. Na mocy uchwały (Zarządu RIOK zużytkował zysk w sposób (następujący: zakupiono 3 bonny pożyczki (P. O. P., za kwotę 51 zł. Na pokrycie ko- (szków 1 majowych zł 21 gr 20, naprawdza- (nie świetlioy zł 40 gr 50.

PILKARZE LIDZCY NA DOZBROJE- (NIE ARMII. Odbył się na zamku Gedymina (w Lidzie dwu dniowy turniej piłkarski, w (którym udział wzięli kluby: KS Strzelec, KS (Giedymina, KS PTOK (Pracownicze Towarzy- (stwo Oświatowo-Kulturalne), oraz WKS Lida. (W pierwszej rozgrywce pomiędzy Strzelcem (a Giedyminą wygrała w stosunku 5:0 druż- (yna strzelecka. Natomiast w drugim meczu (piłkarskim pomiędzy PTOK a WKS Lida, klub (robotniczy przegrał w stosunku 1:2. W pierw- (szym i drugim meczu sędziował p. Popiel. (Dochód z urządzonych imprez w kwocie 25 (zł przeznaczony na FON.

Poświęcenie gmachu pocztowego. W (ramach uroczystości święta narodowego 3-go (Maja odbyło się w Lidzie uroczyste poświę- (cenie wybudowanego kosztem 524.000 zł no- (woczesnego gmachu Urzędu Pocztowego. Po (poświęceniu budynku, dokonanym przez ks. (dziekana H. Bojaruńca, delegat ministerstwa (Poczt i Telegrafów, p. dyr Szczyński, wy- (głosił piękne przemówienie na temat budo- (wy potęgi gospodarczej Polski. Po nim prze- (mawiał dyrektor Okręgu Wileńskiego Poczt (i Telegrafów p. Nowicki, który zaznajomił (słuchaczy z szczegółami budowy gmachu, (zaznaczając, iż Lida leży na linii, łączącej (ziemię północno-wschodnią ze stolicą kraju. (W imieniu społeczeństwa miejscowego prze- (mówił dyrektor gimnazjum osadników, p. (Mężyk.

Sprostowanie. W „Kurjerze Wileń- (skim“ z 25.IV. 1939 r. błędnie poinformo- (wano o wręczeniu sztandaru przez p. ge- (nerała Bohaterewicza prezesowi Benedyktowi (Ajewskiemu. Winno być: „wręczenie (sztandaru przez gen. Bohaterewicza wicepre- (zesowi Skłbińskiemu Wacławowi“.

### BARANOWICKA

Kino „Apollo“ na FON. Kino „Apo- (llo“ w Baranowiczach w poniedziałek dnia (8 maja kombatanci dochód z wyświetlenia (filmu „Kombatanec“ przeznaczony na FON.

Wyniki Pow. Biegu Narodowego na (przełaj w dniu 3 maja. 3 maja w biegu na- (rodowym stanęło do startu przeszło 40 za- (wodników, rekrutujących się z drużyn strze- (leckich, wojska i uczniów szkoły Drogowej (PMS w Baranowiczach. W wyniku zawodów (na trasie długości 5 km pierwsze i drugie (miejsce zdobyli uczniowie Szkoły Drogowej: (Sidorczyk Włodzimierz i Matwiejczyk Jan.

### NIEŚWIESKA

ELEKTRYCZNOŚĆ NIEŚWIESKA. (Jak długo mieszkańcy Nieświeża będą pla- (cilić po 84 gr za kilowat — niewiadomo. Wia- (domo natomiast że w innych miasteczkach, (już na pół zuropacjonowanych, prąd kosztuje (po 50 gr i taniej za kilowat.

K. P. H. W najbliższym czasie odbę- (dzie się w Nieświeżu w budynku szkoły (powszechnej walne zebranie Koła Przyjaciół (Harcerzy, które liczy na najlepszym terenie (108 członków.

Zebranie członków banku. W Nie- (świeżu odbyło się walne zebranie członków (Chrześcijańskiego Banku Ludowego. Za- (twierdzono bilans na dzień 31 grudnia 1938 r. (w sumie 324 tys. 174 zł 33 gr. Zarządowi (i radzie nadzorczej uchwalono udzielić ab- (solutorium. Stwierdzono nadwyżkę bilanso- (wą w sumie 4.773 zł. Poseł Szymanowski za- (znajomił zebranych o pracach w sejmie.  
Właścicielem elektrowni powoził się (niezłe. Trzej właściciele elektrowni w Nie-

### Z pieśnią polską na obczyźnie



Zdjęcie przedstawia polski chór reprezentacyjny w paryskiej rozgłośni radiowej „Radio- (Cité“. Chór ten pod dyrekcją znanego muzyka i kompozytora M. Stachowskiego pro- (wadzi już od dawna za pomocą pieśni polskiej propagandę polskości na ziemi fran- (cuskiej. Pragniemy podkreślić, że chór dyr. Stachowskiego całe honorarium ze swego (ostatniego występu w rozgłośni „Radio-Cité“ w wysokości 1000 fr, łącznie z dobrowol- (nymi składkami członków chóru w sumie 600 fr, przeznaczył na Fundusz Obrony (Narodowej.

świeżu, zarabiający minimum 8.000 zł mie- (sięcznie na „główkę“, składają na FON po (100 zł i subskrybują pożyczkę na 1.500 zł. (Czy nie zasła tu jakaś pomyłka?

Jako średnio zamożna... Mieszkan- (ka Nieświeża Kaufmanowa Rejzia, właścicielka (2 kamienie czynszowych i eksportowego (handlu serami, odmówiła subskrybowania (pożyczki jako średnio zamożna...

Wrodzona nieostrożność. W Nieświe- (żu organizuje się Zw. byłych Ochotników (Wojsk Polskich. Akces swój zgłosił i Kon- (dratowicz Antoni prawdopodobnie w celu (objęcia prezesury lecz wyjątkowo śmiano (mu odmówi — przewidując ciąg dalszy.

### MOŁODECZAŃSKA

Wiosenne Święto Młodzieży. 30-go (kwietnia w Smorgoniach odbyła się konfe- (rencja, poświęcona sprawom organizacyj- (nym Wiosennego Święta Młodzieży, które (ma się odbyć 11 czerwca. W dniu tym z ca- (łego powiatu ośmiątnego zjedzie się kil- (kanaście chórów ludowych i kilka kapel (wiejskich, które będą rozweselały i uprzy- (jemniały czas widom i słuchaczom. W go- (dzinach południowych na falach eteru po- (płyną ludowe piosenki i melodie. Transmisja (radiowa będzie trwała 35 minut.

### WILEJSKA

Walne zebranie P. C. K. W sali Rady (Miejskiej w Wilejce odbyło się walne zebra- (nie oddziału P. C. K. pod przewodnictwem (insp. szk. p. W. Laskowskiego, przy licznym (udziale członków i delegatów kół z powia- (tu. Zebranie zajął prezes Oddziału p. dr. (Andrzej Wierciński i udekorował honorową (odznaką P. C. K. kl. III zasłużonego członka (p. Masiulanisa.

Ze sprawozdania Zarządu i delegatów (kół wynika, że P. C. K. w powiecie prowa- (dzi ożywioną działalność i liczy około 600 (członków. Nadto sekcja kół młodzieży P. (C. K. w publicznych szkołach powszechnych (prowadzi 92 kola.

Plan pracy na rok 1939 przewiduje po- (za organizacją dziecińców, zdobycie samo- (chodu sanitarnego.

### OSIŚNIEŃSKA

Ukarani administracyjnie. W dniach (24, 25 i 26 bm. w Parafianowie odbyły się (wyjazdowe rokik kazo-administracyjne, na (których rozpoznano ponad 100 spraw o róż- (nego rodzaju wykroczenia administracyjne. (M. in. ukarani zostali za nielegalne posia- (danie broni: Józef Mackiewicz na 42 dni, (Walerian Szawerdak, Aleksander Wróblew- (ski i Bronisław Mackiewicz — po 30 dni oraz (Paweł Jankowski na 14 dni aresztu i kon- (fiskatę broni. Za wyrąb drzewa w cudzym (lesie ukarany został Jan Fiedotow na 30 (dni aresztu i 180 zł — nawiązki na rzecz (właściciela lasu. Dużo spraw rozpoznano o (szkodnictwo polne i wymierzono kary (grzywny i nawiązki na rzecz pokrzywdzo- (nych właścicieli gruntów.

### POLESKA

Piękny dar Polezuców dla armii. (Piękny dar dla armii uczyniła gromada (włościan wsi Jaśkowice pow. łuninieckiego, (przekazując 3 maja batalionowi KOP Sien- (kiewiczze karabin maszynowy do wysłucha- (nia mszy św. przedstawiciele gromady pre- (kazali karabin na ręce p. pułk. Dyszkiewi- (cza i p. starosty Chmielewskiego. Wieczorem (batalion KOP urządził wielką zabawę ta- (neczną, jakiej jeszcze nie widzieli najstarsi (poleszczacy wsi Jaśkowice.

Składajcie ofiary na FON

### RADIO

#### RADIO WILEŃSKIE.

SOBOTA, dnia 6 maja 1939 r.  
6.56 Pieśń por. 7.00 Dziennik por. 7.15 (Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 (Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka por. 9.00 — (11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 (Muzyka z płyt. 11.30 Audycja dla poboro- (wych. 11.57 Sygnał szasu i hejnał. 12.03 (Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z (miasta i prowincji. 13.05 Małą skrzyneczkę (dla dzieci słuchających radia w szkole pro- (wadzi Ciocia Hała. 13.20 Słynni soliści. (13.50 „10 lat krótkofalarstwa wileńskiego“ (— pog. wygł. M. Łapiński. 14.00 — 15.00 (Przerwa. 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: („Historia o ziemnych ludkach“. 15.30 Mu- (zyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudnio- (wy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 (Kronika literacka. 16.35 Audycja KKO. 16.39 (Wiadomości rolnicze. 1r. do Bar. 9.00 Gra (kapela ludowa (d. c.) Tr. do Bar. 9.15 Re- (gionama transmisja z Białegostoku. Nabo- (żeństwo w kościele parafialnym. 10.50 Mu- (zyka z płyt. 1r. do Bar. 11.45 Przegląd cza- (sopism kobiecych. 11.57 Sygnał czasu i hej- (nał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wy- (jątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Co (się dzieje w Wilnie — felieton prof. M. Li- (manowskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.00 (W przerwie: Przemówienie ministra wyzn. (rel i ośw. publ. prof. Wojciecha Świętosła- (wskiego. 14.40 W świecie przyrody: „Ptaki bu- (dują gniazda“ — pog. Władysława Wysoc- (kiego. 14.50 Rok w pieśni ludowej w opr. (G. Cytowicza. 15.20 Echa przeszłości: „W (powrotnej służbie“ — opowiadanie Mieczysła- (wa Zydlera. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 (Pieśni starohiszpańskie w wyk. Anieli Sze- (mińskiej. 16.50 Oryginalny Teatr Wyobra- (źni: „Las“. 17.35 Podwieczorek przy mikro- (fonie. Transmisja z Białegostoku. 18.25 W (przerwie: Chwila Biura Studiów. 19.30 („Chrzęcy u Jurków“, wieczorynka w wyk. (Zesp. „Kaskada“. Tr. do Bar. 20.10 Wileń- (skie wiadomości sportowe. 20.15 Audyje (informacyjne. 21.20 Robotnicy polscy w (hołdzie armii — reportaż dźwiękowy. 21.50 „Sa- (latka majowa“ — wesola audycja. 22.30 Mu- (zyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości (i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

NIEDZIELA, dn. 7 maja 1939 r.  
7.15 Pieśń por. 7.20 Koncert poranny (w wyk. Ork. esyry Rozgł. Wil. pod dyr. Wł. (Szczepańskiego 8.00 Dziennik por. 8.15 Au- (dycja dla wsi. 8.45 Program na dzisiaj. 8.50 (Wiadomości rolnicze. 1r. do Bar. 9.00 Gra (kapela ludowa (d. c.) Tr. do Bar. 9.15 Re- (gionama transmisja z Białegostoku. Nabo- (żeństwo w kościele parafialnym. 10.50 Mu- (zyka z płyt. 1r. do Bar. 11.45 Przegląd cza- (sopism kobiecych. 11.57 Sygnał czasu i hej- (nał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Wy- (jątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Co (się dzieje w Wilnie — felieton prof. M. Li- (manowskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.00 (W przerwie: Przemówienie ministra wyzn. (rel i ośw. publ. prof. Wojciecha Świętosła- (wskiego. 14.40 W świecie przyrody: „Ptaki bu- (dują gniazda“ — pog. Władysława Wysoc- (kiego. 14.50 Rok w pieśni ludowej w opr. (G. Cytowicza. 15.20 Echa przeszłości: „W (powrotnej służbie“ — opowiadanie Mieczysła- (wa Zydlera. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 (Pieśni starohiszpańskie w wyk. Anieli Sze- (mińskiej. 16.50 Oryginalny Teatr Wyobra- (źni: „Las“. 17.35 Podwieczorek przy mikro- (fonie. Transmisja z Białegostoku. 18.25 W (przerwie: Chwila Biura Studiów. 19.30 („Chrzęcy u Jurków“, wieczorynka w wyk. (Zesp. „Kaskada“. Tr. do Bar. 20.10 Wileń- (skie wiadomości sportowe. 20.15 Audyje (informacyjne. 21.20 Robotnicy polscy w (hołdzie armii — reportaż dźwiękowy. 21.50 „Sa- (latka majowa“ — wesola audycja. 22.30 Mu- (zyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości (i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

#### RADIO BARANOWICKIE.

Sobota, dnia 6 maja 1939 r.  
6.57 Pieśń poranna. 8.10 Nasz program. (8.15 Koncert poranny. 11.25 Muzyka. 11.30 (Audycja dla poborowych. 14.00 Muzyka. (14.20 Wiadomości z naszych stron. 16.30 (Koncert popołudniowy. 18.00 Muzyka. 20.00 („Ochrona ptaków“ — pogadanka Romana (Rogozińskiego. 20.10 Wiadomości dla naszej

#### „Miłość cygańska“ operetkowy przebój na fali radiowej

Franz Lehar — to już nie nazwisko kom- (pozytora, ale prawie symbol lekkiej, pory- (wającej muzyki; ktoś nie zna obfitych ilości (ci walców i melodii, rozpowszechnionych po (całym świecie, kto nie śpiewa melodii z („Wesołej wdówki“, „Gładitty“ lub „Pogani- (niego“.

Niemalże sezonu w jakiegokolwiek ra- (diofonii, aby nie nadawano choćby jednej (operetki tego mistrza pięknych i czarujących (melodii.

„Miłość cygańska“ — to również jedna z (tych operetek, która zdobyła szturmem ser- (ce publiczności. Od czasu jej pierwszego wy- (konania do tej pory, tj. przez 29 lat zawsze (przyciąga widzów do teatru.

Polskie Radio wystawia ten przebój ope- (retkowy dnia 6 maja o godz. 21.00.

?

Czy wiesz dla czego zagra- (nią kupcy są bogaczami ?

Nie? nie wiesz??

Otoż dla tego, że nie żałują (grozy na REKLAMĘ, która (przynosi im

MILIONY!!!

Reprezentacyjne Kino CASINO

Casino dla wszystkich! Wszyscy do Casina! Dzisiaj premiera!

Najciekawsza kreacja
Joan CRAWFORD
DAMA
NA DWA TYGODNIE

W pozostałych rolach: Franchot Tone i Robert Young. Początek seansów o godz. 2-iej.

Już wkrótce! Najnowszy i największy film polski
„U KRESU DROGI“
Tragiczne dzieje uczonego.

W roli głównej mistrz maski
Kazimierz Junosza-Stepowski

MARS Ostatnie dwa dni Walk amerykańskich

Sobota 6 maja, walczą 4 pary, Wszystkie walki decydujące aż do rezultatu. Dzisiaj eliminacja kandydatów do nagród 1) Grikis (Rosja) — Kozielczyk (Bel-Av.V.), 2) Ariff (Turcja) — Katak (olska), 3) Rolando (Italia) — Szczerbinski (Polska), 4) Skrobisz (Polska) — Dilbeck (Niemcy). Początek o godz. 8.00. Kasa czynna od godz. 1-iej.

Chrześcijańskie kino Arcywesola polska komedia, oparta na motywach bajki Fredry
SWIATOWID! „PAWEŁ i GAWEL“

W rolach głównych: Grossówna, Dymsha i Ło... Początki seansów o godz. 4-6-8-10-iej, w święta o godz. 1-3-5-7-9-iej

KINO Arcydzieło polskiej produkcji filmowej. Wielki film sensac.-salonowy
Rodziny Kolejowej
ZNICZ „Prawo do szczęścia“

Kole gł.: Stepowski, Barszczewska, Zbyszko Sawan, Cwiklińska i In. Nadprogram: DODATKI. Początek o g. 4-iej, w niedz. i św. o g. 2-iej

OGNIKO Greta GARBO i Charles BOYER
w monumentalnym filmie
PANI WALEWSKA

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Początek seans. o 4-iej, w niedz. i św. o 2-iej

Ogłoszenie O PRZETARGU

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych podaje do wiadomości, że ogłosił w Nr 100 „Monitora Polskiego“ z dnia 1.V. 1939 r. przetarg pisemny nieograniczony na wykonanie: robót budowlanych, instalacji wodociągowej - kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i elektryczności przy budowie domów biurowo-mieszkalnych dla inspektorów powiatowych w Głębokiem woj. wileńskie, Sarnach, woj. wolińskie i w Nowogródku.
Kubatura poszczeg. domu ok. 1200 m³.
Oferty należy składać w Centrali PZUW w Warszawie do dnia 13 maja rb. do g. 12. Oferty nadesłane pocztą winny posiadać datę stempla pocztowego najpóźniej z dn. 11 maja rb.
Materiał przetargowy za opłatą z 10 — otrzymać można w Centrali PZUW oraz w biurze Inspektora Wojewódzkiego PZUW w Wilnie, Mickiewicza Nr 37, — gdzie znajdują się również do przejrzania obowiązujące przy wykonywaniu robót projekty.
Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych.

RÓŻNE

WYNAJEM motocykla (bez prawa jazdy) godzinna nauka 5 zł. Zgłoszenia godz. 15-16. S. Stankiewicz Rzeczna 8 m 3 (Zakret).
Do wydzierżawienia KAWIARNIA i CUKIERNIA z wyszynkiem piwa, dobrze prosperująca, stała klientela, pierwszorzędne miejsce handlowe, całkowite urządzenie. Warunki dogodne. Szczegółowych informacji udziela Chrześcijańskie T-wo Dobroczyńców w Postawach, woj. wileńskie.

Obwieszczenie O LICYTACJI

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U.R.P. Nr 62, poz. 585), Urząd Skarbowy w Baranowiczach podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 24 maja 1939 r., o godz. 10 w lokalu Nowy-Dwór, gm. Mołczadz, celem uregulowania zaległych należności skarbowych i innych wierzycieli Pilecka Maria odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: konie wyjazdowe — 2 szt., cena szac. 500 zł; krów z wyboru — 5 szt. cena szac. 750 zł; zegar ścienny — 1 szt., cena szac. 50 zł; otomana obita gobelinem — 1 szt., cena szac. 50 zł; krzesel obitych gobelinem — 4 szt., cena szac. 40 zł; lustro w ramie — 1 szt., cena szac. 20 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 9 do 10 na miejscu.
Kierownik Urzędu Skarbowego (—) H. Lamprecht.

LOKALE

2 POKOJE bez mebli w centrum, ze wszystkimi wygodami, z telefonem i używalnością salonu do wynajęcia — Mickiewicza 5 m. 8.
POKÓJ DUŻY z wygodami do wynajęcia — ul. Brzózki 4 m. 2 (Zakret).
ODNAJME 2 pokoje duże z kuchnią nadające się również na biuro. — Ul. Mickiewicza 15-22.

PAUL MUNI
Następny program. Największy aktor świata
Kobieta, którą kocham
Dziś początek o godz. 2-iej. Ostatni dzień

O CZYM SIĘ NIE MÓWI
Następny program: Największy aktor świata
Paul MUNI
Kobieta, którą kocham

HELIOS PRFMIERA. Genialny aktor francuski Charles BOYER i znakomita Gaby Morlay w porwijącym filmie
Miłość w kajdanach
wg głośnego arcydzieła słynnego dramaturga francuskiego H. Bernsteina UWAGA. Na żądanie publiczności dodatek-cud „Dziewczynka z zapalnikami“ wg Andersena i aktualności.

Obwieszczenie O LICYTACJI
W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U.R.P. Nr 62, poz. 580), podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 8 maja 1939 r., o godz. 10 w lokalu Rafałowicz. Mojżesza przy ul. Suwalskiej 105 w Lidzie celem uregulowania należności na rzecz Starostwa Powiatowego w Lidzie z tytułu daniny lasowej wg tyt. wyk. Nr 1189/38. odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości: pianino kol. czarnego firmy „Bettang“ — 1 szt., cena szac. 600 zł; radio „Elektrik Viktoria“ — 1 szt., cena szac. 300 zł; zegar w szafce — stojący — 1 szt. cena szac. 150 zł; kredens kol. żółtego w stanie średn. — 1 szt., cena szac. 100 zł; Biurko kol. ciemno-żółtego — 1 szt., cena szac. 60 zł; toaleta z lustrem — 1 szt., cena szac. 100 zł; tapczan — gobelin — 1 szt., cena szac. 50 zł; stół okrągły i kzesza miękka — 11 szt., cena szac. 200 zł; szafa oszklona na książki — 1 szt., cena szac. 50 zł.
Zajęte przedmioty można oglądać dnia 8 maja 1939 r. od godz. 9.30 do 10 w lokalu przy ul. Suwalskiej 105 w Lidzie.
Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) Jan Kleman.

GRUZIKA PŁUC
jest nieublagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekkarze „Balsam Trikolan — Age“ który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach
Wielkie wydarzenie. Rewelacyjny przebój. Film miłości pośwęcenia
MIKADO
W rol. gł.: Beker Kenny i Jean Gollin

Nieswieckie
Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieswieckiego w Nieswieżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.
CHRZESCIAJANSKI BANK LUDOWY w Nieswieżu jest najstarszą instytucją kredytową w powiecie. Wydaje pożyczki członkom, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w odpow. udziałami w Nieswieżu, tel. 99. działy: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemniaki — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.
Jan Gledroyé-Juraha — „Warszawianka“, Nieswież, ul. Wileńska 34. Sprzedawca owoców południowych i delikatesów.

Stolpeckie
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA w Stolpcach, Plac Kościelny 2 tel. 71 Sprzedaje: nawozy sztuczne, maszyny, narzędzia rolnicze i galanterię żelazną, artykuły spożywcze, i kolonialne, na ona zbóż, materiały opatowe i budowlane, mebel oraz prowadzi komisową hurtownię soli.
Skupuje: — zboże wszelkiego rodzaju — oraz trzodę chlewną.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stolpeckiego w Stolpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje c. roku 1924. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach
Arcypiękny film wschodnio-morski
TAJEMNICE
Marta Czerwonego
Światowej sławy dramat w słynnym purle Dżibuti

Podpórki „Gazela“ BEZ METALU
lekkie jak piórko, trwałe jak stal. Niezastąpione przy stopach płaskich. Żądajcie tylko „GAZELA“
Do nabycia: J. Prużan, Mickiewicza 15 M. Cukierman, Wielka 26

Bon Marche Wielka 3 (obok poczty)
poleca w elk. wyborze na modniejsze
PŁASZCZE
Impregnowane od zł 13 50
oraz torebki i bluzki ostatnie nowości, po cenach najniższych

LEKARZE
Doktor Blumowicz
choroby weneryczne, skórne i moczopłucne
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9-13 i 3-8.

AKUSZERKI
AKUSZERKA Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Justuskiego 1a — róg ul. 3-g. Maja obok Sądu.

AKUSZERKA Smiarowska
oraz Gabinet kosmetyczny, omdładzanie cery, usuwanie zmarszczek, węgry, piegów, brodawek, tępca, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmiłzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńiec).

Handel i Przemysł
GOSPODARSTWA ogrodnicze, galanteria W. NOWICKI, Wilno, Wielka 30, modne płaszcze, kurowce, bonjurki, piąmy.

Kupno i sprzedaż
POLWARK sprzedam ładnie położony w obrębie Wilna 8 ha, las, park, sad, budynki nowe. Kalwaryjska 12 m. 5, godz. 4-6 wiecz.

WYPRZEDAŻ. Z powodu regulacji ulicy Derewnickiej przez Zarząd Miejski, a tem uszczuplenia mego gospodarstwa ogrodniczego przy ulicy Derewnickiej 54, ogłaszam wyprzedaż roślin rozmaitych: byliny, krzewy ozdobne, kłącze piwonii, lilie, mieczyki, dalie, tuje, bukszpany, mahonie i dużo innych roślin z rabatem 25% od cen normalnych oraz rozmaite letnie flansy, ul. Derewnicka 54 (przy rynku Kalwaryjskim) Gintowt-Dziewałtowski.

SPRZEDAM sklep spożywczy punkt dobru — może być owocarnia Tom. Zana 5.
DZIAŁKA budowlana na Antokolu (ul. Bystrzycka róg zauł. Bystrzyckiego) 1675 mtr kw. do sprzedania niedrogo. Informacje ul. Zarzeczna 21 m. 7.

Nauka i Wychowanie
NIEMIECKIEGO uczyć perfektnie — uczniom poprawiam stopnie z dorosłymi konwersacja — „Pomorzanka“ „Kurjer Wil.“

JEZDZIĆ na motocyklu wyczucam bardzo szybko i tanio, Sołkańska 39, Józef Turko

PRACA
NAUCZYCIELKA-wychowawczyni w średnim wieku poszukuje posady. Francuski praktycznie. Żyje wyjechać. Oferty: „Kurjer Wileński“ dla A. T.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i raporty specjalnego wysłannika; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (despezoze i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślowski — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30-15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.
Przedstawicielstwa: Nieswież, Kleck, Słonim, Stolpe, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębockie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnieniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy z 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redakcji i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30-16.30 i 17-20.